

GERARD KUCHARSKI* – POZNAŃ

**POCZĄTKI KLASZTORU BERNARDYNÓW W KALISZU
W WIEKACH ŚREDNICH**

Stały rozwój miast w pierwszej połowie XV w. stworzył w skali kraju warunki społeczne do pojawienia się nowego zakonu, który miał odpowiadać na społeczne potrzeby, a jednocześnie dawać wyraz nowej późnośredniowiecznej religijności. Właśnie druga połowa XV w. przynosi rozwój nowej gałęzi zakonu franciszkańskiego *Ordo fratrum minorum de observantia* w Polsce zwanych bernardynami¹. Stanowili oni część składową ruchu, który w piątej dekadzie XV w. wywalczył sobie zupełne wyłączenie z istniejących struktur prowincjonalnych zakonu franciszkanów, mimo że formalnie był jego gałęzią. Skutkiem tego była praktyczna niezależność od władz i powstanie nowego zakonu². W Polsce znalazło to wyraz w odrębnej nazwie – bernardynów – od św. Bernardyna ze Sieny, najświetniejszego kaznodziei włoskiego z XV w., będącego patronem krakowskiego klasztoru. Głównym zadaniem obserwantów było – w myśl reguły zakonnej – duszpasterstwo, katecheza, a szczególnie kaznodziejstwo. Na siłę i poziom tej działalności wpłynęła obecność w szeregach obserwanckich sporej liczby ludzi wykształconych. Do nowego zakonu wstępowali głównie synowie mieszczańscy, choć nie brakowało i szlachty, ale dla rozwoju ruchu obserwanckiego duże znaczenie miało to, że w pierwszych latach organizowania się tego zakonu, habit bernardyński przywdziała liczna rzesza studentów, bakałarzy i magistrów Akademii Krakowskiej³.

* Gerard Kucharski mgr. ur. 1975 r., doktorant i pracownik Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytutu Historii, Zakładu Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii. Zainteresowania badawcze to: stosunki polsko-krzyżackie; dynastia Piastów kujawskich i wielkopolskich; dyplomatyka zakonu krzyżackiego w średniowieczu; dyplomatyka polska do końca XV w. (w tym kościelne); histoirografia krzyżacka; zakony w średniowiecznej Polsce; miasta i społeczność w średniowieczu.

¹ H. E. W y c z a w s k i, *Franciszkanie. Odlam obserwancki*, w: *Encyklopedia katolicka*, (dalej EK) t. 5, Lublin 1989, kol. 477-481. Nazwa bernardyni – obserwancki będzie używana zamiennie.

² J. K ł o c z o w s k i, *Bracia mniejsi w Polsce średniowiecznej*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. tegoż, t. 1, cz. 1, Lublin 1982, s. 59-60.

³ K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, Lwów 1933, s. 10, 90, 279-281.

Przybycie bernardynów do Polski związane jest z osobą Jana Kapistrana, ucznia św. Bernardyna, który przybył do Krakowa na zaproszenie Kazimierza Jagiellończyka i Zbigniewa Oleśnickiego w 1453 r. gdzie założono pierwszy klasztor, kładąc tym samym podwaliny pod nowy zakon w Polsce⁴. Jego płomienne kazania wygłaszane na rynku krakowskim i w tamtejszych kościołach zjednały obserwantom nie tylko wielu przyjaciół i dobroczyńców, lecz głównie wywołały falę powołań zakonnych. Już dwa lata po fundacji krakowskiej w 1455 r. powstają w Wielkopolsce 3 klasztory bernardyńskie: w Poznaniu, Wschowie i Kościanie. W niedługim czasie zakon swym zasięgiem objął także pozostałą część tej dzielnicy, tj.: Kobylin, Kalisz, Koło i Wartę.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie początków bernardynów w Kaliszu na przestrzeni wieków średnich, a więc fundatora, czas i okoliczności sprowadzenia, życie wewnętrzne, cele jakim mieli oni służyć, ekonomiczne podstawy egzystencji zakonu w mieście oraz społeczne oddziaływanie w regionie? Ponadto w aneksie zamieszczono pierwsze przywileje wystawione w drugiej połowie XV w. na rzecz bernardynów kaliskich.

Przedstawiając początki klasztoru bernardynów w Kaliszu, musimy korzystać niestety z ograniczonych źródeł. Podstawową bazą źródłową do dziejów zakonu w piętnastowiecznym Kaliszu są trzy dokumenty wystawione na ręce miejscowych bernardynów: 1) arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Gruszczyńskiego z 1466 r.; 2) legata papieskiego Marka z 1476 r.; 3) króla Kazimierza Jagiellończyka z 1489 roku⁵. Bardzo pomocne w naświetleniu przeszłości kaliskiego konwentu są również *Memoriale ordinis fratrum minorum* Jana z Komorowa z XV-XVI w., historyka zakonu, jednego z najbardziej zasłużonych bernardynów XVI wieku⁶. Innym cennym źródłem dającym nam wgląd w kaliską społeczność bernardyńską pierwszych generacji jest nekrolog prowincji pol-

⁴ K. K a n t a k, J. S z a b l o w s k i, J. Ż a r n e c k i, *Kościół i klasztor OO. Bernardynów w Krakowie*, Kraków 1938. O Janie Kapistranie zob. V. F i z g e r a l d, *Św. Jan Kapistran*, tłum. M. R z e w u s k a, Poznań 1916; J. H o f e r, *Johannes von Capestrano. Ein Leben im Kampf um die Reform der Kirche*, Innsbruck 1936.

⁵ Powyższe przywileje zachowały się w trzech odpisach. Dwa z nich znajdują się w łacińskojęzycznych rękopisach z XVII w. założonych przez Augustyna Cieplińskiego, a jeden widnieje w rękopisie sporządzonym w drugiej połowie XVIII w. przez nieznanego autora. Wszystkie rękopisy obecnie przechowywane są w Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie, (dalej APBK), rkps, sygn. W-33, *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae descriptio ... opere et studio ... Patris Augustini Ciepliński*, s. 286-291; Tamże, rkps, sygn. W-34, *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae... Augustini Ciepliński*, s. 168-172; Tamże, rkps, sygn. W-46, *Archivum conventus Calissiensis ad Beatam Virginem Mariam Visitantem Elisabeth in archidiaecesi Gnesnensi*, s. 4-9. Niniejsze przywileje zostały wydane w aneksie na końcu tej pracy. Zob. aneks dokument nr 1-3. Interesujące, że żaden z dotychczasowych badaczy w pełni nie wykorzystał treści tych przywilejów, ponadto dokument legata papieskiego Marka z 1476 r. aż do tej pory nie był znany nauce.

⁶ *Memoriale ordinis fratrum Minorum a fr. Ioanne de Komorowo compilatum*, w: *Monumenta Poloniae Historica* (dalej MPH), wyd. X. L i s k e, A. L o r k i e w i c z, t. 5, Lwów 1888, s. 1-418;

skiej, opracowany w 1521 r. przez jednego z wybitniejszych bernardynów tego czasu, Innocentego z Kościana⁷. Pewne informacje o początkach bernardynów w Kaliszu odnaleźć można również w *Topographia specialis feliciter incipit Provinciae Polonae*⁸, a także w *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae* autorstwa Augusta Ciepłińskiego⁹. Źródłami powielającymi tylko wiadomości o kaliskiej placówce z wcześniejszych przekazów są *Archivum conventus Calisiensis* i *Fragmenty kronik zakonu Bernardynów w Polsce*¹⁰. Literatura dotycząca kaliskiej placówki obserwantów w średniowieczu jest skromna. Oprócz krótkiego artykułu popularno-naukowego z 1924 r. J. Raciborskiego¹¹ i pracy W. Murawca z 1981 r.¹², nie doczekała się ona bowiem żadnego osobnego opracowania krytycznego, uwzględniającego szeroko rozumianą podstawę źródłową, stąd też wiadomości o kaliskich bernardynach czerpać można jedynie z monografii miasta czy zakonu, które tylko okazjonalnie i fragmentarycznie poruszają ten temat¹³. Jeżeli więc dotychczasowe badania nie wyczerpały zagadnienia początków bernardynów w Kaliszu, zasadnym staje

Zob. H. E. W y c z a w s k i, *Jan z Komorowa*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. W y c z a w s k i, Warszawa 1981, s. 184-185.

⁷ APBK, rkps, sygn. W-20. Zachował się on w kopii siedemnastowiecznej pt. *Catalogus Fratrum mortuorum Ordinis Minorum de Observantia Beati Francisci in Provincia Polona*. Zob. H. E. W y c z a w s k i, *Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie*, cz. 2: *Rękopisy*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 4 (1962) s. 33. O autorze nekrologu, Innocentym z Kościana zob. K. K a n t a k, *Innocenty z Kościana*, „Kronika miasta Poznania” (dalej KMP), 7 (1927) s. 39-51. Nekrolog ten jest obecnie przeze mnie przygotowywany do druku.

⁸ APBK, rkps, sygn. M-2, *Topographia specialis feliciter incipit Provinciae Polonae*, k. 4, 85.

⁹ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 280-291; tamże, rkps, sygn. W-34, s. 163-168.

¹⁰ APBK, rkps, sygn. W-35, *Fragmenty kronik zakonu Bernardynów w Polsce*, s. 121-125; tamże, rkps, sygn. 46, s. 3-9.

¹¹ J. R a c i b o r s k i, *Kościoty kaliskie. Kościół i klasztor O.O. Bernardynów*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, 18 (1924) s. 429-436.

¹² W. M u r a w i e c, *Kalisz*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. W y c z a w s k i, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 107-113.

¹³ S. B a r a ń c z, *Pamiętnik zakonu OO. Bernardynów w Polsce*, Lwów 1874, s. 304-305; N. G o l i c h o w s k i, *Przed nową epoką*, Kraków 1899, s. 42; K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 16; J. K ł o c z o w s k i, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce. Średniowiecze*, t. 1, red. tegoż, Kraków 1966, s. 517; t e n ż e, *Bracia mniejsi w Polsce średniowiecznej*, w: *Zakony franciszkańskie*, s. 64-65, 72, 81; H. E. W y c z a w s k i, *Franciszkanie. Odtam obserwancki*, EK, t. 5, kol. 496-497; J. R a c i b o r s k i, *Monografia Kalisza*, cz. 1, Kalisz 1912, s. 34; A. W ę d z k i, *Rola miasta w zjednoczonym państwie*, w: *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań 1977, s. 78; J. S p l i t t, *Zarys dziejów miasta [Kalisza] od 1233 do końca XV w.*, Kalisz 1984, s. 19; W. K o ś c i e l n i a k, K. W a l e z a k, *Kronika miasta Kalisza*, Kalisz 1989, s. 44; A. B a r t o s z e w i c z, *Początki klasztorów bernardyńskich w Wielkopolsce*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 6 (1996) s. 26, 30, 35-36, 40; A. M. W y r w a, *Średniowieczna sieć klasztorów w Wielkopolsce i na Kujawach. Stan, potrzeby badań i wstępna analiza problemu*, w: *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X-XX wiek*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, Lublin 1999, s. 109, 123, tab. 11.

się opracowanie ich od podstaw, wykorzystując możliwie najpełniejszą bazę źródłową.

I. Dzieje klasztoru, jego uposażenie i ustrój do końca XV w.

1. Założenie klasztoru, fundator i motywy fundacji

Fundacja bernardynów w Kaliszu nie była zjawiskiem odosobnionym w polskiej historii życia religijnego XV w., jej początki jednak nie przebiegały utartym torem. Dotychczas fundowanie kościołów, klasztorów i w ogóle dzieł pobożnych należało do szlachty czy też biskupów. Nic stąd dziwnego, że na temat początków klasztoru kaliskiego wypowiedano różne zdania. W jaki zatem sposób doszło do osiedlenia się bernardynów w Kaliszu, kiedy to nastąpiło i kto był inicjatorem nowej fundacji?

Nie ulega wątpliwości, że założenie klasztoru kaliskiego przypadło na pierwsze dziesięciolecie pobytu obserwantów w Polsce. Wszyscy dotychczasowi badacze przyjmowali, że bernardynów do Kalisza sprowadził w 1465 r. arcybiskup Jan Gruszczyński, będąc jednocześnie jego jedynym fundatorem¹⁴. Stanowisko takie w pełni potwierdza treść kroniki Jana z Komorowa: *Anno domini 1465 [...] Factum est deinde, quod locus Calisiensis undecimus in ordine eodem tempore per prefatum vicarium Iacobum de Glogovia suciperetur, datus per reverendissimum dominum Iohannem Gruschinsky, archiepiscopum Gneznensem, ubi ipse primum aream ad vota fratrum, ubi modo morantur, emit et fundavit. Hic cordialis amicus religionis nostre fuit, qui etiam dicere solebat fratribus: Vos rationem pro me dabit, si ego peccator vestris oracionibus non salvabor*¹⁵. Z powyższego tekstu jasno wynika, iż konwent bernardynów kaliskich założono w 1465 r. jako jedenasty z rzędu, i że objęty został w imieniu zakonu przez prowincjała (wikariusza prowincjalnego) Jakuba z Głogowa, jego fundatorem zaś miał być arcybiskup gnieźnieński Jan Gruszczyński, który pierwszy uposażył miejscową placówkę gruntami pod budowę i innymi dobrami¹⁶. Z zapisu bernardyńskiego kronikarza nie wynika jednak wcale, że arcy-

¹⁴ Zob. wyżej przyp. 11-13. Badacze ci jednak w większości nie zagłębiali się dokładnie w treść źródeł naświetlających początki konwentu kaliskiego.

¹⁵ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 193. Por. też np.: APBK, rkps, sygn. W-35, s. 121.

¹⁶ Jak można ostrożnie przypuszczać, wystawienie samego aktu fundacyjnego Jana Gruszczyńskiego mogło mieć miejsce podczas wizyty arcybiskupa w Kaliszu w święto św. Jakuba (25 lipca) 1465 r., kiedy to miał doprowadzić do skutku ostateczny układ z księciem oleśnickim Konradem, albo 29 września w święto św. Michała tego samego roku, kiedy to umówił się z nim na nowy zjazd w tej samej sprawie także w Kaliszu. Zob. J. Długosz, *Opera omnia*, t. 14, wyd. A. Przędzięcki, Kraków 1878, s. 420. Zob. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821*, t. 2, Poznań 1888, s. 357.

biskup był inicjatorem sprowadzenia obserwantów do Kalisza. Kronika zakonna mówi bowiem, że wspomniany arcybiskup był jedynie fundatorem kaliskiej placówki¹⁷, co nie oznacza, iż był on jednocześnie pomysłodawcą ściągnięcia bernardynów do Kalisza, zważywszy, że byli tu już franciszkanie konwentualni¹⁸.

Nie wydaje się też, aby inicjatywa zaproszenia bernardynów do miasta wyszła od samych mieszczan, bowiem jest rzeczą wątpliwą, ażeby w ciągu dekady od przybycia do Polski obserwantów rozwinęli taką działalność i do tego stopnia byli znani, że całe społeczeństwo Kalisza zapragnęło ich mieć u siebie.

Prawdopodobnie, najbliższe prawdy jest stwierdzenie A. Ciepłińskiego¹⁹. Zakony typu żebraczego z konieczności musiały osiedlać się w większych skupiskach ludności. Jak wykazuje historia, w ten sposób postępowali również bernardyni polscy²⁰. Myśl osiedlenia się w Kaliszu obok nienajprężniej funkcjonujących już franciszkanów konwentualnych²¹, wyszła więc prawdopodobnie od samych bernardynów, a o jej zrealizowanie postarał się przypuszczalnie o. Gabriel z Werony wikariusz generalny prowincji austriacko-czeskiej, bowiem już jego następcą Jakub z Głogowa obejmuje nową placówkę w imieniu zakonu²².

Sami bernardyni nie byli jednak w stanie własnym kosztem nabyć parcele budowlaną i wybudować nowy kościół wraz z klasztorem. Pierwotnym dobroczyńcą kaliskiego konwentu, jak wykazują źródła okazał się arcybiskup Gruszczyński, który nie tylko przekazał im zakupiony wcześniej grunt pod zabudowę, ale również zagwarantował fundusze na niezbędne materiały budowlane²³. O tym, że budowa kompleksu zakonnego ruszyła jeszcze w 1465 r. świadczy treść przywileju arcybiskupiego z 7 lipca 1466 r. wystawionego na ręce bernardynów. W nim to czytamy: *quia prout accepimus et didicimus: aedes Ordinis Fratrum Minorum de Observantia ante muros Calissienses nondum propter defectum necessariorum ad huiusmodi structuram et aedificationem pertinentium constructa, sine protectione manuum adiutricium, et Eleemosynarum largitione, et aliorum piorum operum exhibitione Christi fidelium, praedictos fra-*

¹⁷ Na pierwotnego fundatora nowego klasztoru wskazuje także treści przywileju z 1466 r., w którym Jan Gruszczyński nadaje kościołowi miejscowych bernardynów odpusty. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1.

¹⁸ Zob. G. K u c h a r s k i, *Początki zakonu franciszkanów w Kaliszu w XIII wieku*, „Rocznik Kaliski”, 26 (1996-1997) s. 27-38.

¹⁹ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 1: *et huius quidem loci aquisitio et obtentio facta est cura et diligenta R. P. Gab. de Verona*.

²⁰ K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 2-36.

²¹ Zob. G. K u c h a r s k i, *Początki zakonu franciszkanów*, s. 34-35.

²² *Memoriale ordinis fratrum*, s. 193. Por. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 16.

²³ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 193. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 280; rkps, sygn. W-34, s. 163-164; rkps, sygn. W-35, s. 121; rkps, sygn. W-46, s. 4.

*tres noviter ibidem fundatos nullo modo consumari, et ad finem optatum deduci potest*²⁴. Powyższy fragment informujący o tym, iż budowany przed murami miasta Kalisza budynek bernardynów nie został jeszcze wzniesiony ze względu na zniszczenie konstrukcji tego budynku, i że bez wsparcia dodatkowej siły roboczej oraz pomocy finansowej wiernych, „rzeczeni braci na nowo tamże ustanowieni w żaden sposób tego nie ukończą” wskazuje, iż prace budowlane musiały być rozpoczęte jeszcze w poprzednim roku, a przyczyną zniszczenia konstrukcji budowli mogło być złe zabezpieczenie przed zimą. Niewykluczone, że powodem zniszczenia konstrukcji nowo powstającego budynku było niedostateczne osuszenie terenu na którym stać miał obiekt. Przemawiać może za tym dalsza część przywileju arcybiskupa, w którym mowa jest o napełnieniu piaskiem tego miejsca, na którym ma stać budynek, gdyż jest ono uważane tamże za bagniste: *arenamque pro eodem loco ut dicitur ibidem paludinoso implenda*²⁵.

O tym, iż przy fundacji placówki kaliskiej mogło uczestniczyć wiele różnorodnych sił społecznych i osoba uznawana w samym zakonie za głównego fundatora, niekoniecznie i nie zawsze musiała pokrywać główny ciężar stworzenia nowego domu, świadczy treść przywileju arcybiskupiego z 1466 r., a szczególnie fragment mówiący, „że bez wsparcia pomocnych rąk oraz szczodrobliwości jałmużny i wykonania innych pobożnych dzieł przez wierzących w Chrystusa, rzeczeni bracia na nowo tamże ustanowieni” w żaden sposób nie ukończą rozpoczętego dzieła²⁶. Potwierdzeniem tego stanowiska może być dalsza część dokumentu, w którym Jan Gruszczyński dalej apeluje do całego społeczeństwa Kalisza i okolicy o wsparcie rozpoczętej przez niego fundacji: *volentes igitur, ut ipsi Christi fideles a tam pio incepto opere non desistant, sed eo attentius et affectius pro dicta sancta Domo et Monasterio praedicto perficiendo manus porrigant adiutrices. Omnibus Christi fidelibus vere paenitentibus, contritis, et confessis, qui pro eiusdem Ecclesiae structura vel Domus solummodo concedentes aliqua bona opera, arenamque pro eodem loco ut dicitur ibidem paludinoso implenda, aut alia necessaria pro dictis aedificiis perficiendis opportune adduxerint, dederint, aut dari procuraverint, aut quocumque modo pro fabrica eiusdem Ecclesiae, ornatibus, calicibus, aliisque apparatus, et fratrum defectibus manus adiutrices pro Deo pie porrexerint ... quadraginta dies indulgentiarum de iniunctis eorum poenitentis misericorditer relaxa-*

²⁴ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1.

²⁵ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1.

²⁶ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290: *sine protectione manuum adiutricium, et Eleemosynarum largitione, et aliorum piorum operum exhibitione Christi fidelium, praedictos fratres noviter ibidem fundatos nullo modo consumari, et ad finem optatum deduci potest. Zob. niżej aneks dokument nr 1.*

*mus, et impertimur*²⁷. Takie zatroskanie arcybiskupa o sfinalizowanie wcześniej rozpoczętej budowy kaliskiego zgromadzenia, przejawiające się nadaniem czterdziestodniowego odpustu wszystkim tym, którzy wspomogą fundację bernardynów pracą, materiałami budowlanymi i różnymi niezbędnymi przedmiotami oraz udzielą wsparcia poprzez ornaty, kielich i inne sprzęty dowodzi, iż musiało mu bardzo zależeć na doprowadzeniu do zakończenia budowy kompleksu zakonnego w Kaliszu. Bezpośrednie zwrócenie się Jana Gruszczyńskiego do wiernych o wsparcie dalszej fundacji tłumaczyć należy tym, iż ponowne materialne uposażenie w tak krótkim odstępie czasu byłoby dla niego kłopotliwe. Zrozumiałym jest więc, że w tej sytuacji arcybiskup ograniczył się tylko do wystosowania apelu o pomoc w ukończeniu fundacji, jednocześnie gwarantując wszystkim potencjalnym darczyńcom czterdziestodniowy odpust z pokut ich obciążających²⁸.

W tej sytuacji należy stwierdzić, iż faktycznymi kontynuatorami fundacji obserwantów w Kaliszu od 1466 r. było lokalne społeczeństwo, bowiem na nim spoczął cały materialny ciężar budowy nowego kościoła i klasztoru. Dobite potwierdzenie tego faktu znajduje się w wystawionym na ręce kaliskich bernardynów dokumencie Kazimierza Jagiellończyka z 1489 r., w którym odnotowano, iż założenie i wybudowanie kościoła i klasztoru miejscowych bernardynów było udziałem niektórych obywateli miasta Kalisza (*nonnullos cives nostros Calissiensis in bonis eorum aute civitatem Calissensem*)²⁹. Pominięcie w dyplomie królewskim arcybiskupa Gruszczyńskiego jako pierwotnego fundatora kaliskiej placówki z jednej strony najprawdopodobniej wyniknęło z faktu jego rychłej śmierci (1473 r.) i chwilowym zapomnieniu przez bernardynów, z drugiej zaś tym, że to właśnie mieszczanie kalisycy kończyli rozpoczętą w 1465 r. fundację.

Nową fundację bernardynów kaliskich musiał zatwierdzić król. Kiedy po raz pierwszy Kazimierz Jagiellończyk to uczynił dokładnie nie wiadomo, bowiem pierwotny dokument królewski potwierdzający ten fakt, kalisycy obserwanci zagubili w bliżej nieznanych okolicznościach, a następny przywilej zatwierdzający konwent miejscowych bernardynów, król wystawił 13 kwietnia 1489 r. Z treści powtórnego aktu Kazimierza wynika, że już wcześniej wystawił

²⁷ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1.

²⁸ Zarówno W. Murawiec, jak i A. Bartoszewicz uważają, iż w 1466 r. arcybiskup Jan Gruszczyński dokupił miejscowemu konwentowi przyległy grunt, poszerzając tym samym teren pod przyszłą rozbudowę kościoła i klasztoru. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 107; A. B a r t o s z e w i c z, *Początki klasztorów bernardynskich*, s. 26-27. Nie jest to jednak zgodne z prawdą, bowiem akt Gruszczyńskiego z 1466 r. o niczym takim nie informuje, a innego dokumentu o podobnej treści nie znamy. Pomyłka ta wyniknęła najprawdopodobniej z niewłaściwego odczytu dokumentu arcybiskupa i jego błędnej interpretacji.

²⁹ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 286-287. Por. APBK, rkps, sygn. W-34, s. 168; rkps, sygn. W-46, s. 4-5. Zob. niżej aneks dokument nr 3.

on pewien dokument ze zgodą i przyzwoleniem na „wzniesienie, założenie i wybudowanie kościoła i klasztoru Zakonu Braci Mniejszych reguły Obserwantów przez niektórych naszych obywateli miasta Kalisza w ich dobrach przed miastem Kaliszem”³⁰. Dalej dokument informuje, że ponowne wystawienie królewskiego przywileju nastąpiło na prośby kaliskich bernardynów, którzy z „pewnej przyczyny zgubili i stracili” ów akt, a jego kopię przedstawili monarsze w formie wierszowanej relacji: *Tandem nuper venientibus ad nos fratribus dicti Ordinis asserentibusque eas litteras nostras se certo casu amisisse et perdidisse quarum copiam in verisicationem ipsorum relationis nobis exhibebant petentes a nobis erectionem, fundationem et edificationem Ecclesiae et claustrii ipsorum, per nos denuo admitti et approbari. Nos itaque videntes tam sanctum et laudabile desiderum, uti in superioribus litteris nostris, sic et in his recentibus mandatis fundationem praefatam Ecclesiae et claustrii erectionem tanquam iuste et equiter datam, ac factam damus concedimus et admittimus*³¹.

Jakkolwiek powtórny dokument Kazimierza Jagiellończyka z 1489 r. zatwierdzający konwent bernardynów w Kaliszu nie podaje, kiedy wydano pierwotny akt królewski dla tegoż zgromadzenia, to jednak można przypuszczać, iż wystawiono go w niedługim czasie po fundacji arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego, tak jak to było np. w przypadku bernardynów krakowskich, poznańskich czy kolskich, którzy przyzwolenie królewskie otrzymali po około roku³².

Jak zgodnie podają wszystkie źródła informujące o lokalizacji kaliskich obserwantów, teren pod przyszły kościół i klasztor położony był poza murami miasta (*extra muros civitatis Calisienses*)³³. Przywilej arcybiskupa Gruszczyńskiego z 1466 r. wskazując na to, iż parcela ofiarowana bernardynom kaliskim uważana jest za bagnistą, i dlatego należy napełnić ją piaskiem³⁴, świadczy, że działka ta zlokalizowana była na podmokłym terenie, sąsiadującym z rzeką lub innym zbiornikiem wodnym. Faktycznie, jej północno-wschodnią granicę sta-

³⁰ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 286-287: *quomodo postquam iam dudum certas litteras consensus et mandati nostri super erectionem fundationem, edificationemque Ecclesiae et claustrii Ordinis Fratrum Minorum de Observantia per nonnullos cives nostros Calisienses in bonis eorum aute civitatem Calisiensem, zelo Domini factam et concessimus cum fundis in quibus Ecclesia et claustrum eius modi fundata sint, ab omnibus censibus contributionibus angaris debitis nobis oneribus absolvimus*. Zob. niżej aneks dokument nr 3.

³¹ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 286-287. Por. APBK, rkps, sygn. W-34, s. 168; rkps, sygn. W-46, s. 4-5. Zob. niżej aneks dokument nr 3.

³² K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 10, 18; J. M. M a z u r e k, *Bernardyni w Poznaniu 1445-1655*, „Studia Franciszkańskie”, 4 (1991) s. 250; A. B a r t o s z e w i c z, *Początki klasztorów bernardyńskich*, s. 27.

³³ Informacje takie podają dyplomy arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego z 1466 r., legata papieskiego Marka z 1476 r. i króla Kazimierza Jagiellończyka z 1489 r. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 286-291; rkps, sygn. W-34, s. 168-172; rkps, sygn. W-46, s. 4-9. Zob. niżej aneks dokumenty nr 1-3.

³⁴ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290: *arenamque pro eodem loco ut dicitur ibidem paludinoso implenda*. Zob. niżej aneks dokument nr 1.

nowiła bowiem Prosna, której część ślepego koryta otaczała ją w półkole³⁵. Od południa zaś tereny klasztorne przylegały do posiadłości zakonu szpitalnego św. Ducha. Wyznaczenie przez magistrat parceli budowlanej poza murem miasta, na Przedmieściu Toruńskim, którą w 1465 r. przekazał bernardynom Jan Gruszczyński nie było dziełem przypadku, lecz miało swoje głębsze przyczyny. Lokowanie obserwantów poza centrum miejskim, podyktowane było najprawdopodobniej brakiem miejsca w obrębie murów miasta, bo fundacja kaliska przypadła na okres wielkiego rozkwitu miast, natomiast budynki klasztorne wraz z ogrodem wymagały znacznego obszaru³⁶. Decydującym jednak motywem był, zdaje się, fakt, że poza murami szybko rozwijały się przedmieścia. Zbudowany tam kościół mógł znakomicie wypełnić swoją funkcję wśród podmiejskiej ludności.

Dopełnieniem formalności związanych z nowo powstałą placówką bernardynów w Kaliszu było otrzymanie pozwolenia na fundację ze strony ordynariusza diecezji, którym w tym przypadku był arcybiskup gnieźnieński Jan Gruszczyński. Ze względu jednak na fakt, iż pierwotnym fundatorem kaliskich obserwantów był właśnie ów arcybiskup, zgoda taka wydaje się być oczywista, wydana niezawodnie w momencie sprowadzenia zakonników do miasta.

Kiedy nastąpiło formalne wprowadzenie bernardynów do Kalisza dokładnie nie wiadomo, nie dysponujemy bowiem żadnymi przekazami źródłowymi mogącymi poświadczyć to wydarzenie. Wiadomo, że musiało to nastąpić po dokonaniu podstawowych czynności prawnych, takich jak: wyznaczenie miejsca lokacji, zatwierdzenie przez prowincjała zakonu, biskupa, fundatora, magistrat czy króla. Jeżeli więc formalności te jak wykazaliśmy wyżej miały miejsce w 1465/1466 r. to można przypuszczać, iż około tego czasu nastąpiło wprowadzenie braci. Niewykluczone, że odbyło się to podczas któregoś ze świąt obchodzonych w zakonie lub w ogóle w Kościele³⁷. Samo wprowadzenie odbyło

³⁵ Ta część ślepego koryta Prosny, która była w posiadaniu bernardynów i znajdowała się na terenie ogrodu, została staraniem gwardiana Zygmunta Szembeka ok. 1616 r. oczyszczona i zamieniona na dwa stawy rybne. Ponieważ zaś stawy te znajdowały się na styku posiadłości bernardynskiej z jezuicką, Szembek zabezpieczył w aktach grodzkich kaliskich prawo własności. Tenże gwardian polecił ponadto osuszyć część łąk przyległych do klasztornej sadu i obsadzić jej drzewami owocowymi przy dzielnej pomocy wikarego klasztoru Jana z Lubocy. Zob. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 110.

³⁶ Np. na przeciwległym końcu Kalisza, na Przedmieściu Wrocławskim w 1461 r. powstał przytułek szpitalny św. Trójcy zarządzany przez kanoników laterańskich św. Mikołaja z Kalisza. Zob. S. R a d w a n, *Z dziejów szpitali kaliskich 1282-1936*, Kalisz 1936, s. 9; G. K u c h a r s k i, *Rozwój i organizacja zakonu szpitalnego Św. Ducha w Kaliszu do połowy XV wieku*, „Roczniki Humanistyczne” (w druku).

³⁷ Dokumenty wystawione na rzecz bernardynów kaliskich wymieniają następujące ważniejsze święta zakonne: św. Bernardyna, Franciszka, Antoniego, Klary, Anny, uroczystości poświęcone Jezusowi Chrystusowi i Niepokalanej Najświętszej Maryi Panny. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-291; rkps, sygn. W-34, s. 170-172; rkps, sygn. W-46, s. 6-9. Zob. niżej aneks dokument nr 1 i 2. Bernardynów poznańskich np. wprowadzono w święto Bożego Narodzenia, czyli 25 grudnia 1457 r.

się najprawdopodobniej według ówczesnych zwyczajów introdukcyjnych. Pierwsi bracia wyruszyli zatem w procesji z rynku w otoczeniu radnych i przedniejszych obywateli miasta oraz dobrodziejów, duchowieństwa parafialnego i zakonnego do miejsca nowej fundacji, gdzie po wygłoszeniu kazania i dopełnieniu zwykłych obrzędów postawiono drewniany krzyż³⁸.

Wobec tego, że inicjatorami interesującej nas fundacji byli prawdopodobnie sami bernardyni, a ich kościół i klasztor powstał wysiłkiem wielu ludzi – w przeciwieństwie do klasztoru franciszkanów konwentualnych w Kaliszu fundowanego przez parę księżęcą i do klasztoru duchaków, zawdzięczającego swe powstanie fundacji księcia³⁹ – zachodzi pytanie, kogo należy uznać za fundatora?

W świetle zachowanych źródeł za pierwotnego fundatora placówki kaliskiej, należy uważać arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Gruszczyńskiego. On właśnie przekazał grunta klasztorowi nabyte wcześniej od miasta pod nową fundację i zainicjował budowę kompleksu bernardyńskiego, który przerwał nieszczęśliwe zniszczenie jego konstrukcji w niespełna rok po akcie fundacyjnym⁴⁰. Niemniej nie można pozbawić też tytułu fundatorów mieszczan kaliskich, którzy walnie przyczynili się do wzniesienia zabudowań klasztornych i faktycznej realizacji fundacji⁴¹.

Co do motywów fundacji, to zdaje się, że nie były one jakoś mocno skrytylizowane, bowiem jak już zaznaczyliśmy, inicjatywa wyszła prawdopodobnie od samych bernardynów. O tym, że arcybiskup Jan Gruszczyński przychylnie ustosunkował się do zamiarów obserwantów, zadecydowało przypuszczalnie dążenie do zreformowania życia religijnego na obszarze własnej diecezji przez rześkich, duchowo i intelektualnie przewyższających zwykły kler bernardynów. Społeczeństwu kalickiemu mogło zaś przyświecać – jak to zresztą wynika z zachowanych źródeł⁴² – przekonanie, że jedynie uczynki miłosierdzia towarzyszą umarłym, a prawdopodobnie także chęć zapewnienia sobie odpustów i zbawie-

APBK, rkps, sygn. W-58, *Archivum conventus custodialis Posnaniensis Fratrum Minorum de Observantia*, s. 6. Zob. też K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 129-137.

³⁸ APBK, rkps, sygn. W-34, s. 2.

³⁹ Fundatorem franciszkanów konwentualnych w Kaliszu był książę kaliski Bolesław Pobożny z żoną Jolentą. Por. G. K u c h a r s k i, *Początki zakonu franciszkanów*, s. 27-30. Fundatorem zakonu szpitalnego św. Ducha natomiast był książę Przemysław II. G. K u c h a r s k i, *Rozwój i organizacja zakonu szpitalnego Św. Ducha w Kaliszu do połowy XV wieku*, „Roczniki Humanistyczne” (w druku).

⁴⁰ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1.

⁴¹ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 286-287. Por. APBK, rkps, sygn. W-34, s. 168; rkps, sygn. W-46, s. 4-5. Zob. niżej aneks dokument nr 3.

⁴² Chodzi przede wszystkim o przywileje Jana Gruszczyńskiego z 1466 r. i legata papieskiego Marka z 1476 r. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-291; rkps, sygn. W-34, s. 170-172; rkps, sygn. W-46, s. 6-9. Zob. niżej aneks dokument nr 1 i 2.

nia duszy. Wiara, że pobożne fundacje są najlepszym zadośćuczynieniem za grzechy, była niemal zawsze jedną z głównych pobudek tego rodzaju przedsięwzięć.

2. Dzieje konwentu i zabudowań klasztornych

Najważniejszym zadaniem pierwszych zakonników po otrzymaniu parceli budowlanej było postawienie własnego mieszkania i kościoła, który był nieodzownym warunkiem fundacji. Z pewnością też niezwłocznie rozpoczęto zabiegi celem zebrania niezbędnych materiałów budowlanych. Zakonnicy nie zawiedli się na społeczeństwie, które jak już wspominaliśmy, niezawodnie wspomogło prace budowlane do początku samej fundacji w 1465 r., bowiem w pierwszej połowie następnego roku stała już konstrukcja budynku klasztornego. Potwierdzenie tego znajduje się w przywileju arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego z 7 lipca 1466 r. dla kaliskich bernardynów. Z niego to wynika, iż budynek *Ordinis Fratrum Minorum de Observantia ante muros Calissienses* ze względu na zniszczenie jego konstrukcji nie został jak dotąd wzniesiony⁴³, czyli że prace budowlane należało rozpocząć od początku. Dalsza treść dokumentu, w której arcybiskup apeluje do mieszczan kaliskich o wsparcie materialne fundacji wskazuje na to, że najprawdopodobniej dzięki temu prace nad nowym kościołem i klasztorem ruszyły od nowa⁴⁴. Kiedy zostały one ukończone, źródła precyzyjnie nie podają. Z dokumentu legata papieskiego Marka z 11 sierpnia 1476 r. wynika jedynie, że w momencie wystawienia przywileju istniał już kościół⁴⁵. Jeżeli więc w 1476 r. funkcjonowała zakonna świątynia, to pozostałe niezbędne budowle klasztorne musiały być również gotowe, bowiem zasadą było budowanie w pierwszej kolejności podstawowego zaplecza klasztornego, dającego możliwość postawienia kościoła⁴⁶.

Jak wyglądała świątynia kaliskich bernardynów, dokładnie nie wiadomo. Źródła informują jedynie, że budowlę tę wykonano z muru pruskiego⁴⁷. Pomimo tego, iż prawdopodobnie kościół ten był niewielkich rozmiarów i prostej

⁴³ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290: *Unde quia prout accepimus et didicimus: aedes Ordinis Fratrum Minorum de Observantia ante muros Calissienses nondum propter defectum necessariorum ad huiusmodi structuram et aedificationem pertinentium constructa*. Por. APBK, rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1. Przyczyną zniszczenia konstrukcji budynku klasztornego, jak już zaznaczaliśmy wyżej, mogło być nieprawidłowe zabezpieczenie przed zimą lub niewystarczające osuszenie terenu, na którym stanąć miała zabudowa klasztorna.

⁴⁴ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1.

⁴⁵ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 290-291: *cupientes igitur, ut Ecclesia S. Bernardini, Ordinis S. Francisci extra muros civitatis Calissienses congruis frequentetur honoribus*; Por. APBK, rkps, sygn. W-34, s. 171; rkps, sygn. W-46, s. 8-9. Zob. niżej aneks dokument nr 2.

⁴⁶ K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 36-40.

struktury, co przy wzrastającej frekwencji wiernych znacząco utrudniało pracę duszpasterską, to jednak służył miejscowym bernardynom i społeczeństwu przeszło sto lat, bowiem nową obszerniejszą świątynią, całą murowaną, wybudowano dopiero w 1602 roku⁴⁸.

Inną trudnością związaną z pierwotnym kościołem obserwantów jest ustalenie ścisłego czasu konsekracji. Niestety, przekazy źródłowe nic o tym nie mówią. Prawdopodobnie uroczyste poświęcenie klasztornego kościoła przez ordynariusza diecezji odbyło się jeszcze przed 1476 r., bowiem już wówczas funkcjonowała konsekrowana świątynia. Przemawia za tym fragment przywileju legata papieskiego Marka z 1476 r., w którym czytamy, iż wszyscy ci, którzy odwiedzą rzeczony kościół w uroczystości świętych Bernardyna, Franciszka, Antoniego, Klary i poświęcenia tegoż kościoła (*dedictionis ipsus Ecclesiae*) i będą się w nim modlić *a primis vespervis usque ad secundos vespervas* otrzymają studniowy odpust⁴⁹.

Spora grupa badaczy wypowiadająca się w sprawie pierwotnej świątyni kaliskich bernardynów uważała, że kościół był pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny⁵⁰. W. Murawiec, a zanim A. Bartoszewicz przyjmowali, że pierwszy kościół nosił tytuł św. Anny i św. Bernardyna ze Sieny⁵¹. Jaki był więc faktycznie pierwotny tytuł bernardyńskiej świątyni? Otóż odpowiedź znajduje się w dokumencie legata papieskiego z 1476 r. W nim to jasno zapisano, że kościół był pod wezwaniem św. Bernardyna (*Ecclesia S. Bernardini, Ordinis S. Francisci extra muros civitatis Calisienses*)⁵², czyli, że częściowo zgadzałoby się to z twierdzeniem W. Murawca i A. Bartoszewicz⁵³. Pomyłka wszystkich tych uczonych, którzy uważali, iż świątynia kaliskich obserwantów od samego początku nosiła tytuł Nawiedzenia NMP, wyniknęła najprawdopo-

⁴⁷ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 280; rkps, sygn. W-34, s. 164; rkps, sygn. W-35, s. 125; rkps, sygn. M-2, k. 85. Por. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 107; A. B a r t o s z e w i c z, *Początki klasztorów bernardyńskich*, s. 27

⁴⁸ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 281; rkps, sygn. W-34, s. 164, 168-169; rkps, sygn. W-35, s. 125; rkps, sygn. M-2, k. 85. Murowany kościół bernardyński w stylu późnorenansowym zaczęto wznosić w ostatnim dziesiątku XVI w. za gwardiana Wojciecha z Sambora. Murowanie kościoła ukończono w 1602 r. Zob. M. K u t z n e r, *Architektura polskich późnogotyckich klasztorów franciszkanów obserwantów (zwanych bernardynami)*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 1, cz. 2, Lublin 1989, s. 298. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 108.

⁴⁹ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 290-291; rkps, sygn. W-34, s. 171; rkps, sygn. W-46, s. 8-9. Zob. niżej aneks dokument nr 2.

⁵⁰ Np. S. Barącz, K. Kantak, J. Raciborski, A. Wędzki, J. Splitt, zob. wyżej przypis 13.

⁵¹ W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 107; A. B a r t o s z e w i c z, *Początki klasztorów bernardyńskich*, s. 26.

⁵² APBK, rkps, sygn. W-33, s. 290-291. Por. APBK, rkps, sygn. W-34, s. 171; rkps, sygn. W-46, s. 8-9. Zob. niżej aneks dokument nr 2.

⁵³ Niewykluczone, że pierwotny tytuł świątyni był podwójny tj. św. Anny i św. Bernardyna, bowiem obserwanci mieli do niej szczególne nabożeństwo i cześć. Jednak w świetle źródeł kaliskiego kościoła miał pojedyncze wezwanie. Zob. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 11.

dobniej z tego, że uwzględnili oni jedynie wezwanie nowego kościoła wybudowanego na przełomie XVI-XVII w. i konsekrowanego w 1607 r. pod nowym tytułem Nawiedzenia NMP⁵⁴.

Świątynia miejscowych bernardynów musiała być wyposażona w niezbędne sprzęty liturgiczne jak kielich, ornaty, krucyfiksy, relikwiarze, księgi itp. Do fundowania ich zachęcał już sam arcybiskup Jan Gruszczyński w 1466 r. i zdaje się, że apel ten był skuteczny, skoro w 1476 r. legat papieski Marek namawia do naprawy i odnawiania budynków, kielichów, ksiąg i innych sprzętów koniecznych do pełnienia tam służby Bożej (*ad reparationem, seu restaurationem aedificiorum, calicum, librarum, et aliorum ornamentorum, inibi pro divino cultu necesariorum, manus porrexerint adiutrices*)⁵⁵.

Niewiele da się powiedzieć również o samych budynkach klasztornych, które pierwotnie były drewniane. Zrozumiałe jest, że budowle te dysponować musiały niezbędnym zestawem pomieszczeń koniecznych do normalnego życia zakonnego. Możemy przypuszczać, że podobnie jak w placówce kościańskiej, gdzie zakonnicy nie spali we wspólnym dormitorium, lecz w osobnych celach⁵⁶ było i w Kaliszu. Zabudowania klasztorne były w większości drewniane i pomimo, że kronikarze konwentu określali je jako małe, ciasne i z drzewa⁵⁷, to jednak jak można sądzić w Kaliszu od samego początku zostały wzniesione jako obszerne i trwałe siedziby, służyły bowiem przez ponad wiek⁵⁸. Wiadomo również, że przy konwencie kaliskim, obok budynku klasztornego stała infirmeria⁵⁹.

Zdaniem M. Kutznera opierającego się na najwcześniejszych protokołach wizytacyjnych również w klasztorze kaliskim bracia zgromadzili w krótkim

⁵⁴ W 1607 r. nową świątynię konsekrował pod nowym wezwaniem Nawiedzenia NMP i św. Jana ante Portam Latinam arcybiskup gnieźnieński Bernard Maciejowski wraz z ołtarzem głównym, który oprócz wezwania tytularnego otrzymał jeszcze 6 innych (św. Michała, św. Piotra i Pawła, św. Stanisława Bp i Męczennika, św. Bernardyna Opata, św. 11 Tysięcy dziewic i św. Katarzyny). APBK, rkps, sygn. W-33, s. 281; rkps, sygn. W-34, s. 164-165; rkps, sygn. W-35, s. 123-125; rkps, sygn. W-46, s. 10-12; rkps, sygn. M-2, k. 85. Por. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 108.

⁵⁵ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 290-291. Zob. niżej aneks dokument nr 2.

⁵⁶ APBK, rkps, sygn. W-49, *Archivum conventus Costensis ad Sanctam Mariam Angelorum anno Domini 1756 comparatum*.

⁵⁷ Zob. np. *Memoriale ordinis fratrum*, s. 229 odnośnie Bydgoszczy, Tarnowa i Tykocina. Odnośnie konwentów wielkopolskich APBK, rkps, sygn. W-35, s. 123-126; rkps, sygn. W-58, s. 8; rkps, sygn. W-35, s. 8-9. Zob. M. K u t z n e r, *Architektura polskich późnogotyckich klasztorów*, s. 298.

⁵⁸ Budowę murowanego klasztoru rozpoczęto na początku XVII w. i już w 1604 r. oddano do użytku przestronny refektarz i kuchnię. Dalsze prace prowadzono etapami do 1657 r. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 281; rkps, sygn. W-34, s. 164-165; rkps, sygn. W-35, s. 123-125; rkps, sygn. W-46, s. 10-12; rkps, sygn. M-2, k. 85. Zob. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 109.

⁵⁹ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 386. O tym, iż infirmeria była oddzielona od reszty klasztoru świadczy to, że podczas jej pożaru w 1567 r. ogień nie strawił reszty zabudowań klasztornych. Zob. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 108.

czasie wspaniałe obrazy, cenne aparaty liturgiczne i iluminowane księgi chórowe, które były tak cenne, iż musieli – w myśl swych haseł zakonnego ubóstwa – oddać swym dobrodziejom lub przekazać na rzecz pobliskich kościołów⁶⁰.

Do końca XV w. bernardyni kaliscy cieszyli się względny tylko spokojem. Zabudowania klasztorne zajmowały bowiem teren nizinny, położony w bezpośrednim sąsiedztwie z Prosną. Ile razy rzeka mocniej wzbierała, tyle razy wody zalewały parcelę klasztorną, kościół i klasztor były zatem ustawicznie narażone na skutki powodzi. Zdaje się jednak, że od końca XV w. nie było jakiś większych powodzi, bo kroniki zakonne i miejskie nic takiego nie odnotowały. Wspomnieć też należy o klęskach epidemii zwanej zarazą morową lub czarną śmiercią itp. Niehigieniczne warunki i pewny prymitywizm życia zwiększały rozmiary spustoszenia wśród wszystkich warstw społecznych. W interesującym nas okresie zaraza (dżuma) nawiedziła Kalisz dwa razy, w roku 1466/1467, w wyniku której zmarła czwarta część ludności miasta, a także w 1487 roku⁶¹. Czy dotknęła któregoś z nowo przybyłych braci, nie wiadomo.

Pod względem przynależności administracyjnej placówka bernardynów kaliskich przechodziła różne koleje. Do 1467 r. należała do prowincji austriacko-czeskiej, natomiast od 1467 r. do prowincji polskiej⁶². Ponadto już w 1487 r., kiedy na kapitule prowincjalnej w Warszawie za zgodą kapituły generalnej utworzono w Polsce trzy kustodie⁶³, z siedzibami w Krakowie, Wilnie i Poznaniu, kaliski konwent znalazł się w kustodii poznańskiej⁶⁴.

3. Uposażenie

Dociekanie i poszukiwanie informacji dotyczących uposażenia klasztoru należącego do zakonu, którego reguła zabraniała posiadania czegokolwiek na własność nastęrcza sporych kłopotów. Zakonnicy konwentu kaliskiego, który w omawianym przez nas okresie liczył nieraz po kilkudziesięciu mieszkańców, z czegoś musieli się utrzymywać. W chwili wydania aktu fundacyjnego w 1465 r. uposażenie klasztoru nie było brane pod uwagę. Podarowano wpraw-

⁶⁰ M. K u t z n e r, *Architektura polskich późnogotyckich klasztorów*, s. 298. Podobnie sytuacja wyglądała w Krakowie, Poznaniu, Kościanie, Wschowie i Kole.

⁶¹ A. W a l a w e n d e r, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, Lwów 1932; W. K o ś c i e l n i a k, K. W a l c z a k, *Kronika*, s. 44.

⁶² APBK, rkps, sygn. W-34, s. 163; rkps, sygn. W-35, s. 121. Zob. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 27 n. W 1628 r. ze względu na dużą liczbę klasztorów bernardyńskich w Polsce (ponad 60) utworzono na terenie kraju cztery prowincje. Kalisz przyłączono do prowincji wielkopolskiej z głównym klasztorem w Poznaniu. APBK, rkps, sygn. W-58, s. 123. Zob. A. C h a d a m, *Poznań, w: Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. W y c z a w s k i, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 270.

⁶³ Zespół kilku klasztorów. Ich przełożony, zwany kustoszem, zastępował na tym terenie prowincjała, któremu sam podlegał.

⁶⁴ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 251. APBK, rkps, sygn. W-58, s. 26-27.

dzie bernardynom pewien grunt, ale wystarczył on zaledwie pod budowę. Musiała to być mała parcela, skoro już w 1466 r. arcybiskup Jan Gruszczyński zmuszony był zaapelować do wszystkich mieszkańców Kalisza i okolicy o napelnienie piaskiem wcześniej przekazanej działki, ponieważ była ona bagnista, by tym samym poszerzyć teren pod przyszłą rozbudowę kościoła i klasztoru⁶⁵. Zresztą posiadłości bernardynów kaliskich nigdy nie urosły do wielkich rozmiarów. Zrozumiałe więc, że taka posiadłość nie mogła stanowić podstawy materialnego bytu zakonników. Klasztor kaliski nie posiadał też w tym czasie żadnych kapitałów ulokowanych w dobrach ziemskich, co zaistniało w późniejszych wiekach, czy w listach zastawnych⁶⁶. Taki stan materialny klasztoru był jednak najbardziej zgodny z duchem reguły zakonnej, a samemu klasztorowi zaoszczędził wielu uciążliwych kłopotów administracyjnych.

Główne źródło utrzymania konwentu kaliskiego w średniowieczu stanowiła – jak się wydaje – kwesta, ofiary z udzielanych w kościele odpustów i datki dobrodziejów składane w najrozmaitszej postaci. Na taki stan rzeczy wskazują zachowane źródła⁶⁷. Placówka kaliska, podobnie jak wszystkie inne klasztory obserwanckie, posiadała wyznaczony przez kapitułę okręg kwestarski, poza który pod karą nie wolno było wychodzić⁶⁸. Pod koniec XV i w pierwszej połowie XVI w. kwesta obejmowała m.in. miasto Pleszew i okolice⁶⁹. Kwestę uprawiano od samego początku, najpierw zajmowali się nią kapłani, którym z pomocą przychodzili bracia⁷⁰. Uzupełnieniem kwesty były dary i zapisy dobrodziejów klasztoru. Bywały one w różnych postaciach, jak: zboże, sukno na habity, pieniądze itp. Ponieważ popularność bernardynów kaliskich szybko rosła, stąd też nigdy nie zabrakło klasztorowi dobrodziejów. Byli wśród nich ludzie różnych stanów i godności poczynając od króla Kazimierza Jagiellończyka, a na mieszczanach kończąc.

⁶⁵ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 107, a za nim A. B a r t o s z e w i c z, *Początki klasztorów bernardyńskich*, s. 26-27 twierdzili, iż w 1466 r. arcybiskup dokupił grunt bernardynom i wystosował apel do mieszczan kaliskich, by w miarę możliwości odstępowali przyległe do klasztoru ziemie, by w ten sposób poszerzyć parcelę bernardynów. Trudno się jednak z tym zgodzić, bowiem z dokumentu arcybiskupiego nic takiego nie wynika. Niewykluczone, że apel arcybiskupi o przekazywanie przyległych gruntów wystosowany był ustnie.

⁶⁶ Zob. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 110.

⁶⁷ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 286-291; rkps, sygn. W-34, s. 168-172; rkps, sygn. W-46, s. 4-9; rkps, sygn. W-35, s. 121-125. Zob. niżej aneks dokument nr 1-3

⁶⁸ *Statuta Fratrum Minorum Observantium S.P.N. Francisci Almae Provinciae Maioris Polonie S. Mariae Angelorum, Schlichtingowiae* 1728, s. 167.

⁶⁹ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 283; rkps, sygn. W-34, s. 163; rkps, sygn. W-46, s. 11; rkps, sygn. W-35, s. 121-125. Klasztor kaliski miał przez jakiś czas trudności z kwestą na tym terenie, ponieważ księżna mazowiecka Anna zakazał w 1523 r. kwesty pleszewskiej. Dopiero interwencja arcybiskupa Andrzeja Boryszewskiego spowodowała uchYLENIE zakazu.

⁷⁰ Por. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 89.

Szczególnym dobroczyńcą i opiekunem był Kazimierz Jagiellończyk, który wystawiając na prośby kaliskich obserwantów w 1489 r. powtórny akt zatwierdzający miejscowy konwent, uwolnił ich teren i znajdujący się na nim kościół i klasztor od wszelkich danin i podatków mu przysługujących: *Nos itaque videntes tam sanctum et laudabile desiderum, uti in superioribus litteris nostris, sic et in his recentibus mandatis fundationem praefatam Ecclesiae et claustrum erectionem tanquam iuste et equiter datam, ac factam damus concedimus et admittimus, locaque in quibus Ecclesia et claustrum erigendum est, ab omnibus censibus, contributionibus anrgariis, locis*⁷¹. Nadanie tak szerokiego immunitetu ekonomicznego uwalniającego miejscowy konwent od podatków i innych ciężarów państwowych istotnie odciążało materialne zaplecze bernardynów⁷².

Arcybiskup Jan Gruszczyński, przywilejem z 1466 r., zapewnił także bernardynom kaliskim korzyści płynące z możliwości odprawiania modlitwy i pielgrzymowania do świątyni miejscowych obserwantów. Nowy kościół obdarowany został bowiem częstymi odpustami. I tak czterdziestodniowy odpust można było uzyskać uczestnicząc w mszach, kazaniach, porannych i nocnych Godzinach, w święto św. Bernardyna i przez osiem kolejnych dni, podczas uroczystości poświęconych Jezusowi Chrystusowi i Jego Matce Maryi, Apostołom i Ewangelistom oraz czterem doktorom Kościoła (Grzegorzowi, Augustynowi, Hieronimowi i Ambrożemu), jak i innym świętym, których relikwie znajdują się w kościele bernardynów⁷³. Ponadto ten sam odpust otrzymają wszyscy ci, którzy *diebus dominicis, et festivis ac ferialibus, per circuitum anni curentibus devotes dictam Ecclesiam visitaverint, vel orationem dominicam videlicet Pater Noster et Ave Maria in eodem, vel coram altari eiusmodi, aut ad pro pace ad sonum campanae audierint recitaverint devote flexis genibus quilibet faciens quocunque ex premissis [aut aliquo premissorum devote fecerint, aut quilibet*

⁷¹ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 286-287. Por. APBK, rkps, sygn. W-34, s. 168; rkps, sygn. W-46, s. 4-5. Zob. niżej aneks dokument nr 3. Zob. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 107.

⁷² Dalsze przywileje królewskie bernardyni uzyskali dopiero w 1594 r. od Zygmunta III, aprobującego pomysł wzniesienia poza murami Kalisza murowanego kościoła i w 1603 r. nadającego prawo korzystania z miejskiej cegielni. W 1631 i 1642 r. bernardyni otrzymali kolejne przywileje tym razem od króla Władysława IV. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 287-289; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-35, s. 122-123; rkps, sygn. W-46, s. 9-12.

⁷³ APBK, rkps sygn. W-33: s. 289-290: *Denique ad dictam Ecclesiam causa devotionis orationis, et peregrinationis accesserint seu missis et praedictionibus, Matutinis Horis que divinis, seu nocturnis et aliis officiis divinis interfuerint, vel in festo B. Bernardini confessoris eiusdem Ecclesiae dedicationis, ac per dies octo sequentes immediate, necnon in solemnitatibus propriis Domini nostri Jesu Christi, et eius intemeratae Beatiissimae Matris eius (sic!) Virginis Mariae, Apostolorum, et Evangelistarum, et quatuor doctorum: Gregorii Augustini, Hieronymi, et Ambrosii, et aliorum sanctorum atque sanctarum, quorum Reliquiae in eadem Ecclesia haberentur. Zob. niżej aneks dokument nr 1.*

*illorum devote fecerit], de omnipotentis [dei] misericordia, et de B.B. Petri et Pauli Apostolorum eius auctoritate confisi*⁷⁴.

Kolejny przywilej odpustowy wystawiony został 11 sierpnia 1476 r. tym razem przez legata papieskiego Marka. Z dokumentu tego wynika, iż ów legat pragnąc „by kościół św. Bernardyna, zakonu św. Franciszka poza murami miasta Kalisza był często odwiedzany z odpowiednimi oznakami czci, oraz by wierzący w Chrystusa uważali ową cześć za coś należnego, i ci wierni tym chętniej i pobożniej do niego napływali, by prawdziwie poznali, że zostali pokrzepieni w tym miejscu Bożej łaski”, nadaje sto dni odpustu wszystkim tym, *qui dictam Ecclesiam in S.S. Bernardini, Francisci, Antoni Confessorum sancte Clare nec non Dediccionis ipsius Ecclesiae festivitibus a primis vespers usque ad secundos vespers inculsive devote visitaverint, et oraverint, et ad reparationem, seu restaurationem aedificiorum, calicum, librarum, et aliorum ornamentorum, inibi pro divino cultu necesariorum, manus porrexerint adiutrices*⁷⁵. Powyższe nadania odpustowe z pewnością skutecznie realizowano, bowiem mogły w znaczący sposób podreperować materialną stronę kaliskiego konwentu.

Najlichnieszym gronem dobrodziejów miejscowych obserwantów była społeczność Kalisza i okolicy. Do niej wszak adresowali swe apele o wsparcie placówki zarówno Jan Gruszczyński, jak i legat Marek⁷⁶. Ona też jak się zdaje, stanowiła najpoważniejsze źródło dochodu i była głównym wykonawcą wszelkich prac remontowych. Niestety, w interesującym nas okresie w większości są to osoby anonimowe i nic konkretnego nie można o nich powiedzieć⁷⁷.

4. Ustrój klasztoru

Ustrój klasztoru kaliskiego nie różnił się od innych konwentów obserwancjowych. Na czele klasztoru stał przełożony zwany gwardianem. Wybierano go na ogół na okres trzech lat⁷⁸. W jego rękach spoczywała administracja domu. On też był rektorem kościoła klasztorowego, duszpasterzem wszystkich podległych

⁷⁴ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 168-170; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1.

⁷⁵ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 290-291. Zob. niżej aneks dokument nr 2.

⁷⁶ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-291; rkps, sygn. W-34, s. 171; rkps, sygn. W-46, s. 8-9. Zob. niżej aneks dokument nr 1 i 2.

⁷⁷ Zdecydowanie więcej informacji o lokalnych dobroczyńcach, co jest zrozumiałe, pochodzi z okresu późniejszego. W pierwszej połowie XVII w. do takich zaliczał się np. Jan Szyszczkowski, właściciel wsi Majków i Chmielnik, który dał pozwolenie na przeprowadzenie rurociągu przez ogród swego poddanego Ambrożego Wieczorka z bieżącą wodą dla konwentu (1626); Hieronim Rozrażewski, ofiarodawca 4000 złp i zaopatrzeniowiec klasztoru w chleb; Maksymilian Zaremba zapisał na potrzeby bernardynów 1500 złp. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 282; rkps, sygn. W-34, s. 165; rkps, sygn. W-35, s. 124-125; rkps, sygn. W-46, s. 28-29. Zob. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 110.

⁷⁸ Dopóki konwent nie był zupełnie wybudowany i urządzony, zwierzchnik jego nosił tytuł przełożonego (*praesidens*) i zdaje się, że nie był wybierany przez kapitułę, lecz mianowany przez

mu zakonników i administratorem nieruchomości należących do klasztoru. Do niego należało również desygnowanie braci wewnątrz wspólnoty klasztornej na stanowiska niższej rangi. Gwardian był odpowiedzialny za karność zakonną i miał obowiązek dbać o wszystkie potrzeby materialne. On czuwał również nad pieczęcią klasztoru⁷⁹. W świetle obecnie znanej podstawy źródłowej nie jesteśmy jednak w stanie wymienić z imienia ani jednego gwardiana zarządzającego kaliskim konwentem w wiekach średnich⁸⁰.

Gwardianowi pomagała w urzędowaniu rada dyskretów, do której należeli najznacniejsi ojcowie konwentu. Stanowiła ona zasadniczo ograniczenie władzy gwardiana. Najczęściej jednak sprowadzano jej rolę do organu doradczego⁸¹.

W wypadkach krótkiej nieobecności gwardiana klasztorem rządził wikary. Do jego kompetencji należała organizacja nabożeństw w kościele i utrzymywanie nekrologu. Najczęściej wikary był równocześnie mistrzem nowicjatu. Jego działalność zamykała się raczej wewnątrz murów klasztornych, stąd wikariat był urzędem niższego rzędu, jednak plasował się wyżej aniżeli funkcja kaznodziei⁸², spowiednika czy kantora. Ten ostatni opiekował się nabożeństwem chóralnym w kościele.

Wszyscy wymienieni urzędnicy byli księżmi, domagała się tego bowiem administracyjno-duszpasterska natura ich funkcji. Praca ręczna natomiast należała zawsze do braci zakonnych, dzięki czemu klasztor kaliski był w dużej mierze samowystarczalny. Na podstawie analogii można przypuszczać, że tak jak w innych konwentach, tak i w Kaliszu miejscowy klasztor posiadał własnych kucharzy, stolarzy, murarzy, malarzy, ogrodników itp.⁸³ Zakonnicy kalisy trudnili się również łowieniem ryb w pobliskiej Prośnie.

Ostatnią grupę zakonników stanowili klerycy i studenci przygotowujący się do stanu kapłańskiego. Nie wiemy jednak, jak dokładnie przedstawiał się do końca XV w. stosunek liczbowy ojców do braci i klerków. Na podstawie ne-

provincjała. Por. K. K a n t a k, *Życie wewnętrzne bernardynów w dobie przedreformacyjnej*, „Przegląd Teologiczny” (dalej PT), 10 (1929) s. 265.

⁷⁹ K. K a n t a k, *Życie wewnętrzne bernardynów*, s. 265-266.

⁸⁰ Brak danych personalnych o gwardianach kaliskich w interesującym nas okresie, tłumaczyć należy faktem ich częstego zmieniania i przenoszenia do innych placówek. Ponadto, wskazywać to może również, iż do końca XV w. żaden z gwardianów nie umarł i nie został pochowany w konwencie kaliskim, w przeciwnym razie kroniki zakonne odnotowałyby ten fakt.

⁸¹ Dyskrety byli wyznaczani przez zarząd prowincji i jak twierdzi K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 87 „kapituły polecały rzadko tylko zwoływać dyskretorium, a obradować mogło tylko nad przedmiotami przedłożonymi przez gwardiana”.

⁸² Urząd kaznodziejski bywał zwykle stopniem do dalszych godności. W początkowym okresie funkcjonowania kaliskiej placówki było dwóch kaznodziejów. Por. K. K a n t a k, *Życie wewnętrzne bernardynów*, s. 267.

⁸³ Poświadcza to np. konwent poznański, który oprócz wyżej wymienionych posiadał jeszcze własnych kowali, zegarmistrzów, chirurgów czy aptekarzy. APBK, rkps, sygn. W-58, s. 412.

krologów innych konwentów można przypuszczać, że w omawianym okresie przeważali kapłani⁸⁴. Pewne wyobrażenie o tych proporcjach w klasztorze kaliskim naświetla nekrolog Innocentego z Kościana, wymieniający liczbę zmarłych zakonników w Kaliszu (stan z 1531 r.). Według tego spisu, w którym podany został wykaz obejmujący kolejno zmarłych i pochowanych w kaliskim klasztorze kapłanów, kleryków i braci świeckich, ogólna liczba wyniosła 31 osób, w tym 17 kapłanów, 5 kleryków i 9 braci konwersów. Ponadto przy 7 zmarłych podano miejscowość z której pochodzili⁸⁵. Należy zaznaczyć, iż zdarzało się, że zmarły w klasztorze kaliskim zakonnik mógł pochodzić z innego konwentu i znalazł się tam tylko ponieważ odbywał właśnie jakąś pielgrzymkę. Jednak większość zmarłych stanowią osoby posiadające w momencie śmierci stały przydział do domu kaliskiego. Dla porównania warto przybliżyć z tego nekrologu wykaz zmarłych z innych klasztorów prowincji polskiej, i tak w Krakowie pochowano 172, w Poznaniu 158, Kościanie i Wschowie po 50, w Opawie 39, w Bydgoszczy 6, a w Kazimierzu 4⁸⁶. Jak widać Kalisz plasuje się w dolnym przedziale tego spisu, jednakże nie mamy pewności ani co do kompletności danych Innocentego, ani co do czasu jaki on obejmuje dla kaliskiego domu. Zdaniem J. Kłoczowskiego jest „rzeczą prawdopodobną, że Innocenty w swych poszukiwaniach znajdował wykazy zmarłych nierzadko nie sięgających dalej jak do dziewięćdziesiątych lat XV w.”⁸⁷. Jak więc kształtował się ogólny stan personalny klasztoru kaliskiego? *Analecta Franciscana* podają, że w 1493 r. w Polsce było siedmiuset braci w 22 domach⁸⁸. Na jeden klasztor przypadłoby więc około 30 braci. W rzeczywistości podział nie był tak równomierny i w większości placówek kształtował się różnie⁸⁹. W kaliskim klasztorze zaliczającym się do większych konwentów zamieszkiwało około 20 zakonników⁹⁰.

⁸⁴ Zob. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 9; rkps, sygn. W-20, s. 3 n. Zdaniem K. Kanta k a, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 89 w ogóle liczba laików była daleko niższa od księży.

⁸⁵ APBK, rkps, sygn. W-20, s.v. Dzięki kronice Jana z Komorowa wiadomo, iż w 1495 r. w Kaliszu pochowano dwóch zakonników: Ambrożego z Kłodawy i Jana z Wojnicza. *Memoriale ordinis fratrum*, s. 240. Zob. niżej tej pracy.

⁸⁶ APBK, rkps, sygn. W-20, s.v. Zob. J. Kłoczowski, *Bracia mniejsi w Polsce*, s. 72, 81.

⁸⁷ J. Kłoczowski, *Bracia mniejsi w Polsce*, s. 73. Nekrolog Innocentego w zasadzie obejmuje przede wszystkim trzydzieści kilka lat przed 1531 r., a więc nieco więcej aniżeli działalność jednego pokolenia zakonnego.

⁸⁸ *Analecta Franciscana*, Quaracchi III 1897, s. 640; Zob. K. Kanta k a, *Bernardyni polscy*, s. 54-55; J. Kłoczowski, *Bracia mniejsi w Polsce*, s. 67. Zestawienia z 1523 r. podają tę samą liczbę.

⁸⁹ Odnośnie stanu liczebnego poszczególnych klasztorów polskich zob. K. Kanta k a, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 54; J. Kłoczowski, *Bracia mniejsi w Polsce*, s. 67, 72.

⁹⁰ Por. K. Kanta k a, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 54, przyp. 79.

II. Życie wewnętrzne i codzienne

1. Reguła i konstytucje

Badając początki klasztoru nie można nie przyrzeć się jego życiu wewnętrznemu, a więc co stanowiło podstawę tego życia, gdzie i jak dokonywała się formacja zakonnika, a także na czym się ono praktycznie koncentrowało. Niestety, szczupła podstawa źródłowa w dużym stopniu uniemożliwia precyzyjne odtworzenie życia wewnętrznego kaliskiego konwentu w wiekach średnich. Jednak przybliżony obraz tego życia odtworzyć można na podstawie danych dotyczących innych klasztorów franciszkańskich. Upoważnia nas do tego fakt, że forma i sposób życia były we wszystkich klasztorach bernardyńskich takie same – oparte na jednej regule św. Franciszka z Asyżu zatwierdzonej przez Honoriusza III w 1223 r. i normowane wszędzie szczegółowo tymi samymi przepisami konstytucji⁹¹.

Praktycznym zastosowaniem nieraz dość ogólnych zakazów, czy nakazów reguły do codziennego życia były ustawy kapituł generalnych (konstytucje), na których z kolei wzorowały się kapituły prowincjalne, uchwalające konstytucje czy statuty prowincjalne, dostosowane do miejscowych warunków. Pierwsza polska kapituła prowincjalna zebrana w Krakowie w 1476 r.⁹², opierając się na konstytucjach generalnych obserwantów (*Constitutiones Martinianae*)⁹³, uchwaliła pierwsze konstytucje prowincjalne. Pod względem prawnym przedstawiają się one bardzo ubogo, stanowiąc jedynie zbiór doraźnych postanowień. Bernardynów polskich obowiązywały one do 1524 r., wtedy to dopiero na skutek reorganizacji całego zakonu franciszkańskiego, dokonanej w 1517 r.⁹⁴ i pewnej zmiany ustawodawstwa, zakonnicy ci postarali się o nowe ustawy⁹⁵. Dzięki jednej regule i wspólnym konstytucjom obowiązywał we wszystkich klasztorach bernardyńskich ten sam rozkład czasu, modlitw i ćwiczeń ascetycznych. Do tego ujednoczenia sposobu życia przyczyniał się również ciągły przepływ zakonników przez klasztory. Zasadą było bowiem, że każdy zakonnik przebywał w klasztorze jedynie trzy lata, a wyjątkowych sytuacjach trochę dłużej, często jednak przenoszono przed upływem wspomnianego terminu.

⁹¹ H. H o l z a p f e l, *Handbuch d. Geschichte d. Franziskanerordens*, Freiburg 1909, s. 20.

⁹² APBK, rkps sygn. W-58, s. 15.

⁹³ Martinianie, ponieważ zatwierdził je papież Marcin V, mimo że główną rolę redakcyjną odegrał Jan Kapistran.

⁹⁴ H. H o l z a p f e l, *Handbuch*, s. 154.

⁹⁵ Dokonała tego komisja powołana przez prowincjała Uriela z Grabowa, kapituła zaś w Warcie 8.IX.1524 r. przyjęła je jako obowiązujące prawo. Zob. K. K a n t a k, *Życie wewnętrzne bernardynów*, s. 262; por. t e n ż e, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 91.

2. Nowicjat, pochodzenie społeczne i narodowościowe

Wstępowanie do klasztoru każdorazowo poprzedzał okres próby, czyli nowicjat. Czas ten przeznaczony był na to, by kandydat do zakonu mógł zapoznać się z regułą i konstytucjami, według których miało się kształtować jego przyszłe życie zakonne. Miejszem zaś na ten cel przeznaczonym był początkowo każdy klasztor w tym również kaliski⁹⁶. Tu przyjmowano zgłaszających się kandydatów i kształcono, jak się dało.

Poważnym zadaniem każdego ambitnego konwentu obserwanckiego było przyjmowanie i kształcenie jak największej liczby nowicjuszy, przypuszczalnie pochodzących z okolic klasztoru. Jest rzeczą znaną, że masowa rekrutacja bernardyńska odbywała się w społecznościach z małych i średnich miast okręgu kaliskiego, jednak spora część braci pochodziła z poza tego regionu czego przykładem mogą być bracia Ambroży z Kłodawy i Jan z Wojnicza⁹⁷. Wynikało to stąd, iż generalną zasadą zakonów zebrzących było częste przenoszenie zakonników z klasztoru do klasztoru w obrębie tak kustodii, jak i prowincji⁹⁸. Nie dziwi więc fakt, że część bernardynów wielkopolskich rozsiana była po całym kraju. Nekrolog Innocentego z Kościana przekazuje informacje o czterech bernardynach z Kalisza i jednym z pobliskiego Opatówka, których pochowano w konwencie krakowskim (*frater Lazarus de Kalisz laborator fidelissimus, frater Stanislaus de Kalisz antiquus canaparius et laborator faenestrurum, frater Bernardinus de Kaliss sacerdos, frater Laurentius de Kalisz expiator, frater Ciriacus de Opathowek praedicator*)⁹⁹, przypuszczalnie przyjętych do zakonu w swoich rodzinnych stronach¹⁰⁰.

Czy i w jakim stopniu przychodzili do kaliskich bernardynów ludzie pochodzenia chłopskiego precyzyjnie nie można stwierdzić. Należy przypuszczać, iż rekrutacja tego typu odbywać się mogła bezpośrednio ze wsi lub częściej drogą poprzez miasta i miasteczka. W każdym razie z takim typem naboru trzeba się jak najbardziej liczyć, bowiem jak słusznie zauważył J. Kłoczowski „zdaje się nie ulegać wątpliwości, że element plebejski, ludowy w szerokim tego słowa

⁹⁶ K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 91. Nowicjat w Kaliszu istniał najprawdopodobniej do 1578 r. Później prawo przyjmowania kandydatów przyznano tylko konwentom kustodialnym. W latach 1617-1630 kaliska placówka posiadała status kustodii. APBK, rkps, sygn. W-35, s. 126-128; rkps, sygn. W-34, s. 165-166. Zob. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 107.

⁹⁷ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 240.

⁹⁸ K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 77 sądził, iż zmiany były częstsze u obserwantów niż u konwentualów.

⁹⁹ APBK, rkps, sygn. W-20, s. 13, 15, 18, 19, 45. Bracia ci kolejno pochowani zostali w latach 1494, 1509, 1511, 1527 i 1518.

¹⁰⁰ Warto odnotować, iż wśród pochowanych w Krakowie zakonników (ogółem 74) trzech bernardynów pochodziło z Poznania. Braci z Poznania pochowano również w Warszawie, Tarnowie, Lwowie, Kobylinie i Św. Katarzynie (po 1 osobie). Zob. J. K ł o c z o w s k i, *Bracia mniejsi w Polsce*, s. 71; A. B a r t o s z e w i c z, *Początki klasztorów bernardyńskich*, s. 36.

znaczeniu, miejsko-wiejski, miał u bernardynów od początku zdecydowaną przewagę¹⁰¹. Potwierdzeniem tego zdają się być badania K. Kantaka nad życiem wewnętrznym bernardynów, gdzie stopień ogólnej kultury intelektualnej ludzi wstępujących wcale masowo do klasztorów w tym i kaliskiego był bardzo różny. Obok środowiska uniwersyteckiego Krakowa, które w początkowym okresie dało zakonowi najlepsze siły, do klasztoru wchodziłi ludzie, którym trzeba było zapewnić podstawową edukację w szerokim zakresie zachowań czy szkoły¹⁰². Zdarzało się, że wśród kandydatów do zakonu bernardyńskiego byli również kapłani diecezjalni, rzadziej duchowni z innych zakonów¹⁰³.

W początkach działalności zakonu bernardynów w Polsce nowicjaty nie były prowadzone przez specjalnych magistrów. Wychowanie nowicjuszy spoczywało w rękach wikarego domu, który odpowiadał za nich tylko przed gwardianem i nikt poza nim nie miał prawa mieszać się do nich. On też był spowiednikiem i ojcem duchownym nowicjuszy.

Celem nowicjatu było ukształtowanie kandydatów pod względem ascetycznym. Dlatego też usilny nacisk kładziono na zapoznawanie nowicjuszy z regułą i konstytucjami zakonnymi. Uczono tzw. rubryk, ceremonii i śpiewu. Ponadto nauka obejmowała wykład Ewangelii i lekcji. Wszystkie wykłady odbywały się w celi wikarego.

Z praktyk ascetycznych zalecano nowicjuszom odmawianie koronki i rozważanie Męki Pańskiej, a także pielęgnowanie samotności i miłości do bliźnich. Spowiadać się mieli dwa razy w tygodniu¹⁰⁴. Komunię św. natomiast przyjmowano co dwa tygodnie.

Po ukończeniu nowicjatu, który trwał rok i uroczystym złożeniu ślubów przez nowicjusza, następowało formalne przyjęcie do zakonu. Następnie, jeśli nie był kapłanem, rozpoczynał studia. Braci nie przyjmujących święceń kapłańskich kierowano do poszczególnych klasztorów prowincji, gdzie wykonywali prace ręczne wyznaczone im przez przełożonych¹⁰⁵.

3. Praktyki ascetyczne

Jednym z celów każdego domu zakonnego i motywem działania jego mieszkańców jest osiągnięcie pewnej doskonałości chrześcijańskiej. Odpowiednim środkiem do tego celu, czyli podstawą duchowego życia bernardyńskiego, była,

¹⁰¹ J. K ł o c o w s k i, *Bracia mniejsi w Polsce*, s. 78.

¹⁰² K. K a n t a k, *Życie wewnętrzne bernardynów*, s. 259 n. Zob. J. K ł o c o w s k i, *Bracia mniejsi w Polsce*, s. 68.

¹⁰³ K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 90.

¹⁰⁴ K. K a n t a k, *Życie wewnętrzne bernardynów*, s. 268-269.

¹⁰⁵ Zob. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 94-95.

jak już wspominaliśmy, reguła zakonna św. Franciszka i oparte na niej konstytucje.

Jak w innych klasztorach, tak i w Kaliszu każdy dzień obracał się wokół służby Bożej¹⁰⁶. Wcześniej rano, po przebudzeniu i umyciu się każdy zakonnik udawał się do chóru zakonnego, gdzie brał udział we wspólnych modlitwach porannych i medytacji, która trwała całą godzinę. Rozmyślenia tego nie można było zastępować jakąkolwiek lekturą, bowiem należało je głęboko wewnętrznie analizować. Wszyscy ci, którzy nie mogli być obecni na wspólnym rozmyśleniu, zobowiązani byli odprawić je prywatnie¹⁰⁷. Jako pomocy używano najrozmaitszych podręczników, zasadą było, że autora wybierano zawsze spośród swego zakonu. Do najczęściej używanych pozycji zaliczyć trzeba pisma ascetyczne św. Bonawentury¹⁰⁸.

Kolejnym punktem codziennego trybu zakonnika było odprawienie Mszy św. konwenckiej, w której uczestniczyła cała społeczność zakonna. Po niej dopiero mogły być odprawiane ciche Msze św., tzw. prywatne. Odprawiano je często ze względu na dobroczyńców przez całe przedpołudnie¹⁰⁹. Nie znaczy to jednak, że codziennie odprawiał każdy kapłan¹¹⁰, bowiem w początkowych latach swojej działalności bernardyni stosowali się do zwyczajów, jakie panowały w całym Kościele, a więc poszczególni kapłani – poza niedzielami i świętami – odprawiali często w piątki, niekiedy w środy, rzadziej w soboty¹¹¹.

Ustawy zakonne zwracały też dużą uwagę na życie eucharystyczne braci zakonnych. Zalecały im – i to pod rygorem kary – przystępowanie do spowiedzi św. dwa razy w tygodniu, a w święta I i II klasy oraz w niedziele – przyjmowanie Komunii św.¹¹². Zasługuje to na szczególne podkreślenie, ponieważ od IX w. wierni poprzestawali na przyjmowaniu Komunii św. raz w roku. Nawet w znanym z gorliwości klasztorze Camaldoli przyjmowano Komunię św. tylko cztery razy w roku¹¹³. Zbliżone zasady obowiązywały w zakonach rycerskich i w klasztorach żeńskich. Jedynie w klasztorach wczesnego średniowiecza u mnichów benedyktyńskich i u cystersów regułą była codzienna Komunia św.¹¹⁴

¹⁰⁶ Życie w klasztorach bernardyńskich opisał K. K a n t a k, *Życie wewnętrzne bernardynów*, s. 259-270, 315-352. Zob. t e g o ż, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 95-126. Badacz ten omawiając to zagadnienie bazował na podstawie źródłowej jaką jest podręcznik Innocentego z Kościana.

¹⁰⁷ K. K a n t a k, *Życie wewnętrzne bernardynów*, s. 320.

¹⁰⁸ H. W y c z a w s k i, *Alwernia. Dzieje klasztoru OO. Bernardynów*, Kraków 1957, s. 69.

¹⁰⁹ *Statuta Fratrum Minorum Observantium*, s. 28.

¹¹⁰ W klasztorach obserwanckich zwyczaj codziennego celebrowania Mszy św. przez wszystkich kapłanów konwentu ustalili się dopiero w XVII w. Zob. H. W y c z a w s k i, *Alwernia. Dzieje klasztoru*, s. 71.

¹¹¹ A. J. J u n g m a n n, *Missarum Sollemnia*, t. 1, Wien 1952, s. 279-305.

¹¹² *Statuta Fratrum Minorum Observantium*, s. 29. Zob. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 104-105.

¹¹³ P. B r o w e, *Die häufige Kommunion im Mittelalter*, Münster 1938, s. 74.

¹¹⁴ A. J. J u n g m a n n, *Missarum Sollemnia*, t. 1, s. 446-455.

Sporo czasu w ciągu dnia i nocy zajmowało bernardynom oficjum brewiarzowe¹¹⁵, zazwyczaj odśpiewywane, czasami tylko, ze względu na liczne zajęcia duszpasterskie recytowane. Miejszem przeznaczonym do odmawiania brewiarza był chór zakonny, który w Kaliszu, tak jak w innych kościołach bernardyńskich, mieścił się za głównym ołtarzem¹¹⁶. Ceremoniał wymagał by psalmy i hymny śpiewano na stojąco w stallach, antyfony, lekcje i responsoria śpiewali kantorzy w środku chóru przy pulpicie. Pozostali zakonnicy na lekcje siadali. Brewiarz odmawiali tylko kapłani i klerycy profesji, natomiast bracia w tym czasie mówili przypisane przez regułę zakonną swoje pacierze brackie, polegające na odmawianiu codziennie 76 razy „Ojcze nasz”¹¹⁷.

Długą codzienną modlitwę brewiarzową rozłożono na całą dobę. Pierwszą część, zwaną Jutrznia, z laudesami śpiewano o północy, Prymę i Tersję śpiewano rano, zaraz po kontemplacji. Czasami, gdy wymagały tego rubryki, śpiewano od razu dwie dalsze chory: Sekstę i Nonę. Zazwyczaj jednak te ostatnie odmawiano w południe. Nieszpory odprawiano po południu, a Kompletę wieczorem¹¹⁸. Aby nabożeństwa odbywały się punktualnie w kościele ustawiony był zegar, w interesującym nas okresie był to zegar piaskowy¹¹⁹. Oprócz tych podstawowych nabożeństw chóralnych do codziennych praktyk zakonnych należało także odmawianie *Officium Parvum* o Matce Boskiej i koronki serafickiej¹²⁰. Kultywowano również osobę św. Franciszka, św. Bernardyna, św. Anę, św. Rocha.

Z zachowanej podstawy źródłowej wynika, iż od samego początku w klasztorze kaliskim zakonnicy przejawiali wielką gorliwość w stosunku do obowiązujących praktyk ascetycznych. Jan z Komorowa odnotował bowiem *in loco Calisiensi multi fratres, religiositate precipui, requiescunt Deo et hominibus accepti*¹²¹. Ten sam autor przy nazwiskach kilku zmarłych w kaliskim konwencie pod koniec XV w. zakonników podał, że np. Jan z Wojnicza, mistrz nauk wyzwolonych był bardzo pobożny, przy tym pracowity i doświadczony w postłu-

¹¹⁵ Bernardyni podobnie jak franciszkanie używali brewiarza rzymskiego według *Officium Capelli Pontificii* tzw. noworzymskiego. Zob. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 105.

¹¹⁶ Jedynie w świątyni poznańskiej do 1653 r. chór mieścił się przed ołtarzem głównym. Jednak od tego roku uchwałą definitorium prowincjalnego w Kole chór zakonny w Poznaniu miał być przeniesiony za ołtarz. APBK, rkps, *Synoptica Congeries Capitulum, Convocationum Provincialium, Congressuum, Variis in Conventibus Celebratorum*, s. 17.

¹¹⁷ *Regula et Constitutiones generales Fratrum Minorum*, Quaracchi 1922, s. VII: *Laici vero dicant viginti quatuor Pater Noster pro Matutino; pro Laudibus quinque; pro Prima, Tertia, Sexta, Nona, pro quilibet istarum, septem, pro Vesperis autem duodecim; pro Completorio septem.*

¹¹⁸ Przybliżony czas przypadających modlitw ustalił L. M o u l i n, *Życie codzienne zakonników w średniowieczu (X-XV w.)*, Warszawa 1986, s. 19-22.

¹¹⁹ K. K a n t a k, *Życie wewnętrzne bernardyńców*, s. 321.

¹²⁰ Polega na rozważaniu 7 tajemnic radosnych NMP.

¹²¹ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 240.

szeństwie, cierpliwości i miłości bliźniego, nie chciał być kapłanem, tylko diakonem z pokory by tym skuteczniej służyć braciom zakonnym¹²². Również przy nazwisku Ambrożego z Kłodawy znakomitego kopisty kronikarz odnotował, iż był dobrym, sumiennym i pracowitym, a także bardzo pobożnym zakonnikiem¹²³. Oczywiście, że lista ta nie jest wyczerpująca i kompletna, bo zapiski dotyczą tylko zakonników zmarłych w Kaliszu i to tych najznakomitszych. Z drugiej strony kronikarze bywali bardzo powściągliwi w pochwałach. Na podstawie powyższych zapisek można sądzić, iż życie kaliskich bernardynów stało na odpowiednim poziomie¹²⁴.

Nie można jednak twierdzić, że w Kaliszu były jedynie dobre przykłady gorliwego życia zakonnego. Z pewnością, jak w każdej zbiorowości ludzkiej, tak i tu zdarzały się większe lub mniejsze zaniedbania czy nawet wykroczenia. Nieco światła rzucają na to zagadnienie wspomniane już zapiski źródłowe. Skoro kronikarz zaznacza przy nazwiskach zakonników, że byli oni zawsze zajęci, pobożni, uczynni itp., to widocznie byli w Kaliszu i tacy, którzy zaniedbywali swoje obowiązki i żyli z pracy drugich¹²⁵. Trzeba jednak zaznaczyć, iż wszelkie wykroczenia karano, a zakonników niesumiennych i niepoprawnych zamykano bezapelacyjnie do więzień klasztornych, tzw. karcerów, lub skazywano na inne kary, jak mycie talerzy, siedzenie na ziemi, post o chlebie i wodzie, a nawet karę chłosty¹²⁶. Nie posiadamy jednak żadnych informacji świadczących o tym, jak często w początkowym okresie działalności bernardynów w Kaliszu trzeba się było uciekać do wymierzania takich kar.

Ważną rolę w podtrzymywaniu dobrej karności zakonnej spełniała cotygodniowa kapituła, odbywająca się zwykle w piątek po komplecie, na której omawiano sprawy dyscyplinarne. Gwardian zwoływał konwent do refektarza i tam, po wyznaniu win wymierzał podopiecznym karę za jawne przekroczenia przepisów zakonnych, upominał i zachęcał do dobrego, wzorowego życia zakonnego. Poza tym, jako prawny duszpasterz konwentu, wygłaszał odpowiednią naukę na temat reguły czy ślubów zakonnych oraz mówił o potrzebach domowych, nie wymieniając nikogo po imieniu¹²⁷.

¹²² *Memoriale ordinis fratrum*, s. 240: *frater Iohannes de Voynicz, magister arcium, dyaconus, nullo enim pacto voluit effici sacerdos, sed humilimus in omnibus factis suis servivit in coquina et cetera humilitatis officia et caritatis indefesse exercebat, paupertatem sanctam summe in omnibus amplectens, unde ad capitulum transiens generale mitram habere noluit.*

¹²³ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 240: *frater Ambrosius de Clodawa, insignis scriptor, qui multos libros, presertim chorales, cum magna caritate scripsit et diligencia, cuius memoria in benedictione est. Is viri bonus et religiosus migravit ad dominum in loco Calisiensi tumulatus.*

¹²⁴ Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać synod poznański z 1561 r. żądający, by franciszkanów konwentalnych przyłączyć do bernardynów, gdyż ci zachowywali regułę zgodnie z tradycją św. Franciszka. *Akta kapituł z wieku XVI*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1908, t. 1, cz. 1, s. 182.

¹²⁵ Za czasów św. Franciszka zakonników tych nazywano „bracia muchy”. Zob. K. Kantak, *Życie wewnętrzne bernardynów*, s. 332.

¹²⁶ K. Kantak, *Życie wewnętrzne bernardynów*, s. 332.

III. Działalność duszpasterska i naukowo-kulturalna

1. Obsługa własnego kościoła: nabożeństwa, słuchanie spowiedzi i głoszenie kazań

Posługę duszpasterską bernardynów należy traktować jako działalność uzupełniającą pracę proboszcza diecezjalnego. Posługę tę rozwijali obserwanci w zasadzie w swoich kościołach, ale i poza nimi, wszędzie tam, gdzie były jej możliwości i gdzie o nią proszono. W Kaliszu od samego początku usiłowali oni zorganizować pracę duszpasterską, tym bardziej że nie spotykali się ze sprzeciwem kurii arcybiskupiej, jak ich współbracia w Krakowie¹²⁸. W Kaliszu wysiłki bernardynów zostały całkowicie zaaprobowane¹²⁹.

W początkowym okresie działalność duszpasterska bernardynów kaliskich była w zasadzie taka, jak w innych klasztorach i polegała na uroczystym odprawianiu nabożeństw, słuchaniu spowiedzi i głoszeniu kazań. O pewnym jej nasileniu już w XV w. świadczą tendencje rozwojowe miejscowej placówki, a także pisemne przywileje odpustowe arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego z 1466 r. i legata papieskiego Marka z 1476 r.¹³⁰, które w 1523 r. zatwierdził również prymas Jan Łaski. On też zwolnił kaliskich obserwantów od brania udziału w procesjach parafialnych i zachęcał do głoszenia kazań we własnym kościele w święta maryjne i to dwa razy dziennie – rano i po południu¹³¹. Sam Kalisz, którego ludność w końcu średniowiecza w przybliżeniu wynosiła około 2000 mieszkańców, a około 1000 mieszkało na przedmieściach¹³², a więc w bliskim sąsiedztwie kościoła bernardynów, stwarzał sprzyjające warunki pracy dla obserwantów nastawionych głównie na pracę wśród plebejuszy.

Nabożeństwa w kościele kaliskich bernardynów urządzano na wzór innych konwentów obserwanckich¹³³. Odprawiano tu codziennie Mszę św. konwenc-

¹²⁷ *Capitula necnon constitutiones F.F. Minorum observantium Provinciae Poloniae*, PT, 15 (1934) s. 483-484.

¹²⁸ E. S o k o ł o w s k i, *Dzieje klasztoru oo. Bernardynów pod nazwą „Żłobek” w Krakowie*, Kraków 1949, s. 94.

¹²⁹ Wnioskować to można np. na podstawie treści przywileju arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Gruszczyńskiego z 1466 r. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W46, s. 6-7. Zob. niżej aneks dokument nr 1. W 1523 r. dotychczasowe przywileje bernardynów kaliskich zatwierdził Jan Łaski. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 283-284; rkps, sygn. W-34, s. 176 n.; rkps, sygn. W-46, s. 16 n.

¹³⁰ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-291; rkps, sygn. W-34, s. 170-172; rkps, sygn. W-46, s. 6-9. Zob. niżej aneks dokument nr 1-2.

¹³¹ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 283-284; rkps, sygn. W-34, s. 176 n.; rkps, sygn. W-46, s. 16 n.

¹³² M. B o g o ł o c k a, H. S a m s o n o w i c z, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrobiorowej*, Wrocław-Warszawa 1986, s. 115, 120-121.

¹³³ K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 128-129.

ką, początkowo cichą, a od 1524 r. zawsze śpiewaną¹³⁴. Potem odprawiano aż do południa Msze św. prywatne, często zamawiane przez wiernych. W godzinach porannych można więc było w kościele klasztorным uczestniczyć we Mszy św., co niewątpliwie stanowiło wielką wygodę dla wiernych. Msza św. w kościołach parafialnych bowiem nie odbywała się codziennie¹³⁵. W niedziele i święta odprawiano nabożeństwa uroczystej. Podczas sumy, przed i po kazaniach, zakonnicy śpiewali polskie pieśni religijne. Kilka razy do roku odprawiano tu również specjalne nabożeństwa za zmarłych współbraci zakonnych, za ich najbliższych krewnych oraz za wszystkich dobrodziejów.

W świątyni bernardynów odbywały się także z różnych okazji uroczyste procesje. Najokazalsze bywały procesje teoforyczne, zwłaszcza na Boże Ciało. Nie była to jednak żadna osobliwość kościoła klasztorного, bowiem czyniły to również kościoły parafialne. Różnica polegała tylko na tym, że w świątyni klasztornej urządzano ich znacznie więcej, będąc zarazem zwolnionym z obowiązku uczestnictwa w procesjach parafialnych¹³⁶. I tak np. bernardyni kaliscy mogli organizować procesje teoforyczne w święto Bożego Narodzenia, Wielkanoc i Zielonych Świąt, a także w większe uroczystości Matki Bożej i w święta patronów zakonu¹³⁷. Zwykle procesje urządzano w Wielki Piątek i we Wniebowstąpienie Pańskie. Procesje te cieszyły się dużą popularnością, tym bardziej że kaznodzieje tłumaczyli przy okazji ich znaczenie¹³⁸, co niewątpliwie zachęcało wiernych do brania w nich udziału.

W kościele bernardyńskim odprawiano także codziennie nabożeństwa kanoniczne w chórze zakonnym. Modlitwę brewiarzową, jak już wspomiano, podzielono na całą dobę. W większe uroczystości cały brewiarz odprawiano z podniosłą oprawą.

Jednym z najbardziej ulubionych nabożeństw w kościołach bernardyńskich było nabożeństwo do Matki Boskiej. Pielęgnowanie tego kultu w zakonie znaczyło się już w czasach św. Franciszka i wznagało się w miarę rozwoju nauki o Niepokalanym Poczęciu NMP. Bernardyni torowali sobie drogę do tego kultu wśród zawitych dysput w katolickich ośrodkach uniwersyteckich. Za tym ogólnym prądem w całym zakonie poszli i obserwanci polscy, którzy także zaczęli podkreślać wszędzie kult Matki Bożej. Jej to poświęcali codzienne *Of-*

¹³⁴ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 344.

¹³⁵ Status kościołów parafialnych w Kaliszu od 1303 r. posiadały dwie świątynie: 1) kolegiata p.w. Najświętszej Marii Panny i 2) kościół św. Mikołaja zarządzany od 1358 r. przez kanoników regularnych. KDW, t. 2, nr 876; t. 3, nr 2050. Kościół bernardynów kaliskich położony był w granicach parafii św. Mikołaja.

¹³⁶ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 283-284; rkps, sygn. W-34, s. 176 n.; rkps, sygn. W-46, s. 16 n.

¹³⁷ W święta te kaliscy bernardyni mogli również udzielać wiernym po spełnieniu określonych warunków (zob. wyżej tej pracy) czterdziesto i studniowy odpust. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-291; rkps, sygn. W-34, s. 170-172; rkps, sygn. W-46, s. 6-9. Zob. niżej aneks dokument nr 1-2.

¹³⁸ K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 134.

ficium Parvum, w każdy zaś wieczór w kościołach klasztornych śpiewano litanie do Matki Bożej¹³⁹, a wszystkie jej święta obchodzono bardzo uroczyście. I konwent kaliski nie był chyba pod tym względem wyjątkiem, skoro już w 1466 r. otrzymał przywilej udzielania czterdziestodniowego odpustu w większe święta Matki Bożej¹⁴⁰.

Wielką czcią w zakonie obserwantów cieszyła się także św. Anna¹⁴¹. Z zachowanych dokumentów wynika, iż propagowano również kult świętych franciszkańskich: św. Franciszka, św. Klary, św. Antoniego i oczywiście św. Bernardyna. W przywileju legackim z 1476 r. zapisano bowiem, iż wszyscy wierzący, *qui dictam Ecclesiam in S.S. Bernardini, Francisci, Antoni Confessorum sancte Clare necnon Dedictionis ipsius Ecclesiae festivitibus a primis vespervis usque ad secundos vespervas inculsive devote visitaverint, et oraverint [...] Nos Cardinalis Patriarcha, et Legatus praefatus in singulis festivitibus huiusmodi, quibus id fecerint, centum dies indulgentiarum, de in unctis eis poenitentis, misericorditer in domino relaxamus praesentibus et iam futuris temporibus duraturis*¹⁴².

Jak dokładnie wyglądały obchodzone w Kaliszu poszczególne uroczystości czy odpusty, nie wiadomo. Nie zachowały się bowiem do naszych czasów żadne informacje mogące naświetlić ten temat. Należy jednak sądzić, że pomimo niezbyt licznej obsady w początkowym okresie kaliszy bernardyni wszelkie uroczystości urządzali z całą okazałością.

Inną główną działalnością w kościele klasztornym było słuchanie spowiedzi i głoszenie kazań. Jeżeli chodzi o pracę zakonników konwentu kaliskiego w konfesjonale, to należy zaznaczyć, iż spełniali ją od samego początku fundacji, bowiem już w przywileju arcybiskupim z 1466 r. nadającym miejscowym bernardynom czterdziestodniowy odpust mowa jest o obowiązku spowiedzi wszystkich tych, którzy chcą uzyskać rzeczony odpust¹⁴³. W świątyni bernardyńskiej okazją do spowiedzi była o każdej porze dnia¹⁴⁴. Niewątpliwie było to wygodne, zarówno dla mieszczan, jak i dla ludności wiejskiej spieszącej obok klasztoru do miasta, tym bardziej że w wiejskich kościołach parafialnych spowiedź wiernych w tym czasie urządzano obowiązkowo tylko w Wielkim Poście. Zachęcano też, by wierni przystępowali do sakramentów również z okazji od-

¹³⁹ H. W y c z a w s k i, *Alwerina. Dzieje klasztoru*, s. 107.

¹⁴⁰ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1. Od 1607 r. w nowo wybudowanej murowanej świątyni były także dwa ołtarze poświęcone NMP. Pierwszym był ołtarz główny Nawiedzenia NMP i drugi boczny NMP Bolesnej. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 281; rkps, sygn. W-35, s. 125; rkps, sygn. W-46, s. 28. Zob. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 107, 108.

¹⁴¹ APBK, rkps, sygn. W-58, s. 409: *qualibet feria tertia, Capella S. Annae maxi populorum frequentia decorabatur*.

¹⁴² APBK, rkps, sygn. W-33, s. 290-291. Zob. niżej aneks dokument nr 2.

¹⁴³ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1.

¹⁴⁴ Por. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 149.

pustu parafialnego. Częste korzystanie z sakramentów świętych należało do wyjątku.

Obowiązek głoszenia kazań u bernardynów powierzano jednemu lub dwóm spośród ojców, w zależności od miejscowych potrzeb. Na urząd ten wybierano kapłanów najznacześniejszych, cieszących się powszechnym autorytetem¹⁴⁵. Wymagano, by gruntownie znali podstawy doktrynalne w celu swobodnego operowania cytatami i obfitego sięgania po argumentację teologiczną¹⁴⁶. Niestety, obecnie znana podstawa źródłowa nie wymienia z imienia ani jednego kaliskiego kaznodziei bernardyńskiego, działającego w mieście w interesującym nas okresie, bowiem w tym samym konwencie kaznodzieja pozostawał zwykle tylko rok, gdyż częste zmiany miały na celu zapewnić słuchaczom urozmaicenie. W 1523 r. prymas Jan Łaski zachęcał bernardynów kaliskich do głoszenia kazań we własnym kościele w święta maryjne i to dwa razy dziennie – rano i po południu¹⁴⁷. Kazania wygłaszano nie tylko w niedzielę i święta, ale i w dni powszednie. Pomimo że nie mamy przekazów źródłowych informujących o gorliwości kaznodziejów konwentu, to jednak możemy przypuszczać, iż głoszenie kazań w dni powszednie nie było nowością w konwencie kaliskim, bowiem połączone były z nabożeństwem, a te z kolei w kościołach klasztornych miały przecież swój stały termin¹⁴⁸.

Do naszych czasów nie zachowały się żadne kazania bernardyńskie z XV w. O ich specyfice możemy dziś wnioskować niemal wyłącznie na podstawie innych źródeł – takich jak nekrologii czy pozostawione przez kaznodziejów dzieła o charakterze ascetycznym. Ich nauki miały charakter budujący, moralizatorski i ascetyczny. Zakonnicy sławili w nich cnoty a piętnowali wady¹⁴⁹. Tematyka homilii, związana była z dziejami i męką Chrystusa, a także osobą Matki Boskiej, dostarczała przykładów powszechnie zrozumiałych ludzkich uczuć: miłości matczynej, poświęcenia dla innych, utrudzenia życiem. Wywołanie emocji było bowiem ważniejsze od szukania racjonalnych argumentów. Cała pobożność bernardyńska odwoływała się więc do uczuć powszechnie znanych i zrozumiałych¹⁵⁰.

¹⁴⁵ Tamże, s. 144-146.

¹⁴⁶ Cele te były możliwe do osiągnięcia jedynie w przypadku dobrej, będącej następstwem starannej lektury, znajomości Pisma św., ascetyki i filozofii chrześcijańskiej. Zob. W. P a z e r a, *Kaznodziejstwo w Polsce od początku do końca epoki baroku*, Częstochowa 1999, s. 100-101.

¹⁴⁷ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 283-284; rkps, sygn. W-34, s. 176 n.; rkps, sygn. W-46, s. 16 n.

¹⁴⁸ Działalność kaznodziejska bernardynów kaliskich wzmogła się w późniejszym okresie, zwłaszcza w czasie reformacji. Obserwanci, w przeciwieństwie do swych współbraci konwentualnych, od razu stanęli zdecydowanie przeciwko reformacji Lutera. Zob. G. G u g e n b i c h l e r, *Der Protestantismus und die Franziskaner oder Bedeutung und Verdienste des Franziskaner Ordens im Kampfe gegen den Protestantismus*, Bd. 1, Bozen 1882.

¹⁴⁹ Por. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 138.

¹⁵⁰ Zob. A. S o ł t a n, *Warszawskie środowisko umysłowe w XV i na początku XVI wieku*, w: *Warszawa średniowieczna*, z. 2, Warszawa 1975, s. 209. Por. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1,

2. Bractwa

Podobnie jak w pozostałych swoich klasztorach, tak i w Kaliszu bernardyni kładli duży nacisk na pracę w bractwach kościelnych. Dobrze zorganizowane i prowadzone bractwa uświetniały nie tylko nabożeństwa klasztorne, ale stanowiły pomost w religijnym oddziaływaniu bernardynów na społeczeństwo. Czy już w średniowieczu przy kaliskim konwencie funkcjonowało jakieś bractwo, trudno wnosić, bowiem przekazy źródłowe poświadczają ich istnienie dopiero pod koniec XVI w., kiedy to w 1598 r. arcybiskup Stanisław Karnkowski wyraził zgodę na oficjalne wprowadzenie do kościoła bractwa św. Anny, wydając exequatur odnośnemu breve erekcyjnemu papieża Sykstusa V z 1586 roku¹⁵¹. Możemy jednak przypuszczać, że nieoficjalnie przy kościele bernardynów już w wiekach średnich działała niezupełnie jeszcze zorganizowana konfraternia św. Anny, zarejestrowana urzędowo dopiero sto lat później¹⁵². Przemawiać może za tym fakt, iż kultowi św. Anny od samego początku poświęcone były główne nabożeństwa franciszkańskie bo wiązał się on ze czcią Niepokalanego Poczęcia NMP¹⁵³.

Do głównych celów bractwa należało podniesienie poziomu religijno-moralnego członków i propagowanie go w szerszym zakresie wśród wiernych. Praktycznym przejawem tej działalności były również, urządzane kilka razy do roku wspólne nabożeństwa oraz zebrania składające się z części liturgicznej,

s. 138-139. Kaznodziejstwo bernardyńskie było ważnym nośnikiem konkretnych wartości ideowych a przez to wiodącym źródłem inspiracji twórczej. O jego wartości może świadczyć fakt powierzenia zakonowi bernardynów przewodnictwa w rozpisany na Polskę jubileuszu związanym z pracami przy budowie bazyliki św. Piotra w Rzymie. Zob. W. P a z e r a, *Kaznodziejstwo w Polsce*, s. 101-102.

¹⁵¹ APBK, rkps, sygn. W-35, s. 125-126; rkps, sygn. W-46, s. 27-29. Oprócz wspomnianego bractwa św. Anny przy kościele bernardynów kaliskich istniały jeszcze trzy: Anioła Stróża (1628), Niepokalanego Poczęcia NMP (1668), Najświętszego Serca Maryi (1733). Por. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 110.

¹⁵² Z powodu braku podstaw źródłowych nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, kiedy po raz pierwszy bractwo św. Anny założono w Kaliszu i komu zawdzięcza ono tu swoje powstanie. Biorąc pod uwagę fakt, że jego genезy należy dopatrywać się w religijnych związkach kupieckich, które w XIII w. w handlowych miastach niemieckich uciekały się pod opiekę wspomnianej świętej (B. K l e i n s c h m i d t, *Die Heilige Anna, ihre Verehrung in Geschichte. Kunst und Volkstum*, Düsseldorf 1930, s. 138) można by sądzić, że i w Kaliszu bractwo to założyli kupcy niemieccy, którzy stanowili tu najliczniejszą grupę wśród niemieckich osadników (K. T y m i e n i e c k i, *Polszczenie się Niemców w miastach wielkopolskich w XV w.*, „Roczniki Historyczne”, 14 (1938) z. 1 s. 66-100; A. W ę d z k i, *Ludność i jej struktura narodowościowo-społeczna w późnym średniowieczu*, w: *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań 1977, s. 89-90). Większość członków bractwa stanowili jednak Polacy.

¹⁵³ W związku z tą prawdą wiary oraz pod wpływem tradycji zaczerpniętej z Zachodu powstawały w Polsce kościoły i kaplice pod wezwaniem św. Anny. Najprawdopodobniej również w Kaliszu, pierwotny kościół nosił tytuł św. Bernardyna i św. Anny. Zob. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 107, 108; A. B a r t o s z e w i c z, *Początki klasztorów bernardyńskich*, s. 26.

którą urządzano w kościele pod przewodnictwem promotora, i części organizacyjnej odbywającej się poza kościołem. Ponadto wielki nacisk kładziono na praktykowanie uczynków miłosierdzia – odwiedzanie chorych i wspieranie ich materialnie. Cała miejscowa konfraternia zobowiązana była też do wzięcia udziału w obrzędzie pogrzebu zmarłego współbrata¹⁵⁴.

W przeciwieństwie do franciszkanów konwentualnych, których reguła przewidywała powstawanie obok nich żeńskich klasztorów (klarysek – II Zakon), obserwanci nie organizowali konwentów dla pań. Zakładali oni jedynie grupy tercjarek mieszkających wspólnie i pozostających pod ich opieką¹⁵⁵. Jak można sądzić, pojawienie się tercjarek w Kaliszu miało najprawdopodobniej miejsce zaraz po osiedleniu się bernardynów w mieście, czyli niedługo po 1465 r., a ich finansowe zaplecze mogło być częściowo zagwarantowane przez fundatora kaliskiego klasztoru, arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego¹⁵⁶. Tercjarki zwane później bernardynkami, tak jak przy innych klasztorach, tak również w Kaliszu, prowadziły życie wspólne, oparte na regule Trzeciego Zakonu św. Franciszka, zachowując prywatne śluby posłuszeństwa i czystości. Posiadały własny dom, żyły z pracy rąk i były bardzo ubogie. Propagowały apostołstwo, szerzyły idee pokoju, pokuty i uświęcenie wśród wiernych. W początkowym okresie (koniec XV-XVI w.) na nabożeństwa chodziły do kościoła kaliskich bernardynów, którzy też sprawowali nad nimi opiekę duchową¹⁵⁷.

3. Aktywność naukowa i kulturalna

Bernardyni kaliscy czynnie oddawali się nauce i kulturze. Przykładem tego może być m.in. dość szybkie zaopatrzenie klasztornej biblioteki w cenny księgozbiór, uzupełniany dzięki przypadkowo ofiarowanym egzemplarzom i własnemu kopiowaniu, który jak można sądzić z późniejszego materiału źródłowe-

¹⁵⁴ S. B a r ą c z, *Pamiętnik zakonu*, s. 20. Opiekę duchową nad bractwem sprawował promotor, którym był z reguły każdorazowy niedzielny kaznodzieja klasztorny. Kierowało zaś bractwem, wybierane na rok w liczbie czterech do pięciu, kolegium seniorów.

¹⁵⁵ Pierwsza taka grupa w Polsce powstała w Krakowie w 1453 r., kiedy to Jan Kapistran za swego pobytu w mieście przyjął do trzeciego Zakonu św. Franciszka kilka niewiast. W 1459 r. posiadały już one osobny klasztor i kościół. H. E. W y c z a w s k i, *Kraków (św. Agnieszka)*, w: *Klasztory bernardyńskie*, s. 517-518; Zob. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 256

¹⁵⁶ Zob. A. B a r t o s z e w i c z, *Początki klasztorów bernardyńskich*, s. 29; A. M. W y r w a, *Średniowieczna sieć klasztorów*, s. 109.

¹⁵⁷ H. W y c z a w s k i, *Kalisz*, w: *Klasztory bernardyńskie*, s. 510-511. Oddzielny klasztor i kościół kaliskie siostry otrzymały dopiero na początku XVII w. (1606), kiedy to Małgorzata Zarembina, dziedziczka wsi Kalinowej w kaliskiem, podarowała im dom i przebudowała go na klasztor na Przedmieściu Toruńskim oraz wystawiła przy nim drewniany kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP. Murowany klasztor i kościół dla bernardynek zaczęto stawiać w 1642 r. z funduszków Agaty Ruszkowskiej, kasztelanki inowrocławskiej. Złupiony w 1655 r. przez Szwedów został wykończony w 1677 r. APBK, rkps, sygn. W-35, s. 129-130. J. R a c i b o r s k i, *Monografia Kalisza*, cz. 1, s. 148.

go, obejmował literaturę kaznodziejską, teologiczną i ascetyczną¹⁵⁸. Zawartość tematyczna biblioteki klasztornej wskazuje, że wykształcenie bernardynów miało przede wszystkim cel praktyczny.

O tym, iż piętnastowieczni bernardyni kaliscy zajmowali się przepisywaniem ksiąg, szczególnie potrzebnych w liturgii (księgi chóralne), świadczy zapiska z kroniki Jana z Komorowa, w której odnotowano, iż w 1495 r. zmarł w Kaliszu brat Ambroży z Kłodawy *insignia scriptor, qui multos libros, presertim chorales, cum magna diligencia scripsit*¹⁵⁹. Ile ksiąg przepisał niniejszy skryba, dokładnie nie wiadomo, zdaje się, że było ich wiele i to starannej roboty, skoro został odnotowany w kronice Jana z Komorowa, który zwykł odnotowywać tylko najznacześniejszych zakonników. Niewykluczone jest, iż pełnił on jednocześnie opiekę nad księgami liturgicznymi. Wprawdzie źródła nie podają wprost, czy był on kierownikiem chóru, czyli kantorem, jednak często zdarzało się aby funkcje te pełniła jedna i ta sama osoba¹⁶⁰.

Czy kaliski konwent posiadał własne skryptorium trudno jednoznacznie ocenić. Można przypuszczać, iż skoro w klasztorze pracował skryptor to musiał posiadać jakieś pomieszczenie. Niewykluczone, że była to jakaś niewielka sala w której mogły pracować dwie, trzy osoby do pomocy¹⁶¹. Każdy konwent był też zobowiązany prowadzić nekrolog, a kapituły upominały gwardianów, by nie zaniedbywali tej powinności. Niestety, nekrolog kaliskiej placówki dla XV w. jest nieznanymi i wszelkie informacje o zmarłych w Kaliszu pochodzą z nekrologu Innocentego z Kościana i kroniki Jana z Komorowa.

Pierwsi bernardyni prezentowali wysoki poziom intelektualny. Służył temu własny system edukacji zakonnej i szkolnej od nowicjatu poczynając. Główne studium prowincji znajdowało się w klasztorze krakowskim, w którego nekrologu znajdujemy kilku utytułowanych braci magistrów artium czy bakałarzy¹⁶². Ilu bernardynów kaliskich poszczycić się mogło tymi tytułami dokładnie nie

¹⁵⁸ Księgozbiór ten u schyłku XVIII w. liczył w sumie 1400 woluminów z czego prawie połowa dotyczyła kaznodziejstwa (644 dzieła). APBK, rkps, sygn. W-33, s. 282. Po kasacie klasztoru w Kaliszu w 1864 r. książki trafiły do kilku bibliotek: Miejskiej w Bydgoszczy, Seminariów Duchownych we Włocławku i w Sandomierzu oraz do Archidiecezjalnego w Poznaniu. Zob. W. Mura w i e c, *Kalisz*, s. 107-108.

¹⁵⁹ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 240.

¹⁶⁰ S. B. Tomczak, *Biblioteka bernardynów w Poznaniu do końca XVI wieku*, w: *Zakony franciszkańskie*, t. 1, cz. 2, s. 164.

¹⁶¹ Funkcję bibliotekarza pełnił początkowo w klasztorze bernardyńskim kaznodzieja zwyżajny. W związku z tym jego cela znajdowała się często w pobliżu magazynu bibliotecznego, jak było na przykład w klasztorze bydgoskim. Zob. *Kronika bernardynów bydgoskich*, wyd. K. Kantak, „Rozprawy Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, 33 (1907) s. 226. Dopiero od 1524 r. wychodzą ustawy nakazujące wyznaczyć specjalnego bibliotekarza.

¹⁶² W Kaliszu studium filozofii powstało dopiero z chwilą nadania klasztorowi rangi konwentu kustodialnego w 1617 r. W 1628 r. funkcjonowało studium teologii z prawem nadawania jubilejczy. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 282; rkps, sygn. W-34, s. 165; rkps, sygn. W-46, s. 28-29. Zob. W. Mura w i e c, *Kalisz*, s. 112.

wiadomo. Źródłowo poświadczony jest tylko jeden, niejaki brat Jan z Wojnicza *magister arcium*, pochowany w Kaliszu w 1495 roku¹⁶³.

Jak można przypuszczać w kaliskim środowisku bernardyńskim, tak jak w innych tego typu placówkach Polski, powstawały pieśni religijne – przede wszystkim pieśni maryjne, pasyjne i kolędy, co ściśle łączyło się z szerzonym przez ten zakon kultem Chrystusa w żłobku i na krzyżu oraz z kultem Matki Boskiej (zwłaszcza jej Niepokalanego Poczęcia). Pieśni bernardyńskie posiadały spory walor dydaktyczny, przekazywały bowiem wiele realiów z historii świętej. Pieśni te, choć nie drukowane, rozchodziły się szeroko, wykonywane były w czasie nabożeństw pozaliturgicznych, w czasie sumy, nieszporów, procesji, przed i po nabożeństwach¹⁶⁴. Niewykluczone, że pewna ich część wyszła spod ręki wspomnianego wyżej brata Ambrożego z Kłodawy.

Bernardyńska działalność kulturalna ściśle powiązana z aktywnością duszpasterską znajdowała także swój wyraz w organizowanym przez nich teatrze. Jasełka bernardyńskie stanowiły bowiem charakterystyczny dla zakonu sposób oświetniania okresu Bożego Narodzenia, opromieniony tradycją św. Franciszka, która w tym wypadku nobilitowała działalność bernardyńskich *ioculatores*¹⁶⁵. Niestety, brakuje zupełnie bardziej szczegółowych wiadomości o organizowanych w Kaliszu jasełkach.

IV. Klasztor wobec społeczeństwa i duchowieństwa

1. Stosunek do społeczeństwa

Bernardyni, jak każdy z zakonów zebrzących, byli powiązani z rozwojem form życia miejskiego. Wybór przez polskich obserwantów przedmieść jako typowej siedziby stanowił odbicie nowej sytuacji ludności miejskiej i był związany z pojawieniem się przedmieszczan, nowej grupy ludności miast, która nie znajdowała się w orbicie zainteresowań starych zakonów (franciszkanów konwentualnych, dominikanów, kanoników regularnych). Nie dziwi więc, że największe oddziaływanie bernardynów koncentrowało się na społeczności przedmieścia – obszarze, który od w XV w. przysparzał obserwantom rzesze wiernych. W granicach miasta działali raczej franciszkanie i przedmiotem ich zainteresowania byli ludzie tu mieszkający, przeważnie rzemieślnicy i drobni kupcy. Przedmieścia, początkowo ośrodki biedoty, w miarę rozwoju miasta i handlu

¹⁶³ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 240.

¹⁶⁴ W. W y d r a, Władysław z Gielniowa. *Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992, s. 21.

¹⁶⁵ Por. J. W i e s i o ł o w s k i, *Problemy społeczne klienteli bernardynów poznańskich na przełomie XV/XVI wieku*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1983, t. 1, cz. 1, s. 359.

zaczęły odgrywać ważną rolę gospodarczą. Powstające tu w końcu średniowiecza składy, spichlerze, młyny itp., a także przekształcanie się przedmieścia w obszar rezydencjonalny sprzyjały patrycjatowi miejskiemu, który mógł tu nabyć dwór, folwark, dobra ziemskie, co dawało większe szanse na koligacje ze szlachtą.

Dzięki temu, że większość bernardynów, jak już wspominaliśmy, rekrutowała się z kół mieszczańskich, klasztory obserwanckie były niejednokrotnie silniej związane z mieszczanami i niższymi warstwami społecznymi niż biskupami i urzędami kościelnymi. Dlatego też nie brakowało wypadków, że zakonnicy woleli raczej popaść w zatarg z władzami duchownymi, niż narazić się lokalnemu społeczeństwu. Taki stan rzeczy tłumaczy również fakt, że klasztory bernardyńskie swoje materialne bytowanie opierały na jałmużnie. W wypadku więc zatargu ze społeczeństwem czy też odsunięcia się od niego klasztor byłby pozbawiony środków do życia. Tej konieczności kontaktowania się ze społeczeństwem nie mógł zaniedbać i konwent kaliski. Warto więc tutaj odpowiedzieć na pytanie: jak układały się stosunki między kaliskim klaszturem bernardynów a społecznością miasta i gdzie kontaktowali się zakonnicy z ludnością?

Na podstawie obecnie znanych przekazów źródłowych trudno jest precyzyjnie ustalić, czy stosunki miejscowych zakonników ze społeczeństwem kaliskim zawsze były tak dobre, jak by to wynikało z tego, co dotychczas powiedzieliśmy. Niewykluczone, że paradoksalnie zdarzały się incydenty burzące chwilowo wzorowe kontakty między sobą. Przyczyną tego mogło być chociażby wielkie zróżnicowanie społeczne Kalisza. Jak można ostrożnie przypuszczać przedmieścia Kalisza zamieszkiwało bowiem około 19% kupców i rentierów, szlachta stanowiła 5-9%, chłopci około 20%, rzemieślnicy 12-20% i duchowieństwo 2-3%¹⁶⁶. Spory procent stanowiła też podmiejska biedota.

Codziennym miejscem łączności zakonników ze światem, poza kościołem była furta klasztorna. Ponieważ w klasztorze obowiązywała klauzula, interesantów przyjmowano przy furcie lub w rozmównicy zwanej forasterium¹⁶⁷. W przypadku natomiast pojawienia się dobrodziejów, otaczano ich szczególnymi względami, zapraszano nawet do klasztoru na obiad, choć z reguły tego unikano. Sprawy zasadnicze zwykle załatwiał przełożony albo jego zastępca. Do furty przychodzili także ludzie potrzebujący jakiejś pomocy. Byli to najczęściej ubodzy, opuszczeni, kalecy i głodni¹⁶⁸. Wielu przychodziło też do furty

¹⁶⁶ Zob. H. S a m s o n o w i c z, *Relacje międzystanowe w Polsce XV w.*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, red. S. K. Kuczynski, t. 2, Warszawa 1982, s. 261. Por. M. B o g u c k a, H. S a m s o n o w i c z, *Dzieje miast i mieszczaństwa*, s. 161. Należy zaznaczyć, iż dane procentowe są tylko szacunkowym wynikiem przeprowadzonym dla dużych i średnich miast XV w.

¹⁶⁷ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 53.

¹⁶⁸ W bezpośrednim sąsiedztwie z klaszturem bernardynów kaliskich znajdował się powstały w XIII w. zakon szpitalny św. Ducha, który pomagał wszystkim ubogim i chorym ludziom z miasta i okolicy. Placówki te niezawodnie od drugiej połowy XV w. uzupełniały się w postudze społeczeń-

z prośbą o dobrą radę, czy w celu poratowania swego zdrowia, bo i sztuka lekarska nie była obca zakonnikom¹⁶⁹.

Zakonnicy mieli łączność ze społeczeństwem także poprzez kwestę. Mówiąc już o uposażeniu klasztoru stwierdziliśmy, że w średniowieczu nie posiadał on żadnego kapitału ani stale zapewnionych dochodów. Treść dokumentu arcybiskupiego z 1466 r. dowodzi, iż społeczeństwo wiedziało, że „rzeczeni bracia nie żyją z niczego innego, jak tylko, wedle ich reguły ustanowionej przez św. Franciszka ze świętej jałmużny (*dicti fratres non de alio, nisi de Sancta Eleemosyna iuxta eorum Raegulam a Sancto Francisco institutam vivant*)¹⁷⁰. Kwesta zatem miała doniosłe znaczenie, zwłaszcza dla gwardiana, na którego barkach spoczywał obowiązek zaspokojenia podstawowych potrzeb podwładnych. Kwestowano, przynajmniej w omawianym przez nas okresie, w miarę potrzeb, a ustawy zapobiegające nadużyciom na tym polu określały dokładnie sposób zbierania jałmużny. O jałmużnę należało prosić, zabronione było ją wymuszać. Kwestarz powinien był dobrze zanotować intencje dobrodziejów i po powrocie do klasztoru przedłożyć je gwardianowi. Kwestę przewodniczył z zasady ksiądz starszy wiekiem i doświadczeniem. Przepisy zakonne kładły nacisk, aby kwestarz w miejscu swego noclegu lub w większych skupiskach ludności wygłaszał naukę, a następnego dnia rano zgodnie z przywilejem zakonu odprawiał Mszę świętą¹⁷¹.

Kwestarzy chętnie witano z innego jeszcze powodu. Przychodzili oni bowiem z wielkiego miasta i przynosili ze sobą najświeższe wiadomości. Zakonnik był nieraz pierwszym i jedynym informatorem na temat życia religijno-społecznego. Przynosił ciekawe wiadomości do dworu szlacheckiego, do wsi i do warsztatów. Pełnił skutecznie niejako rolę środka masowego przekazu i przyczyniał się do kształtowania i utrwalania takiej czy innej opinii. Kwestarz miał często okazję spotykać się również z innowiercami – heretykami. Jeżeli dochodziło do dyskusji na tematy religijne, bernaryn pouczał, wyjaśniał, utwierdzał, był drogowskazem, oparciem dla chwiejnych w wierze, niezdecydowanych¹⁷².

Na tym jednak zakonnicy nie poprzestawali. Omawiając działalność duszpasterską zakonu dostrzegliśmy, że starali się oni w jakiś sposób zorganizować wiernych na płaszczyźnie religijnej. Osiągali to przez Trzeci Zakon i bractwa (np. św. Anny). Dobrze zorganizowane bractwa przyczyniały się niewątpliwie do wzmożenia religijności wśród wiernych, co z kolei prowadziło do wzrostu popularności bernarynów. Zewnętrznym tego wyrazem była pomoc material-

stwu. Zob. G. K u c h a r s k i, *Rozwój i organizacja zakonu szpitalnego Św. Ducha w Kaliszu do połowy XV wieku*, „Roczniki Humanistyczne” (w druku).

¹⁶⁹ K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 152-153.

¹⁷⁰ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290. Por. APBK, rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1.

¹⁷¹ APBK, rkps, sygn. W-58, s. 401 n.

¹⁷² K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 217.

na na rzecz bernardynów kaliskich. Jak już wspominaliśmy, pochodziła ona ze wszystkich stanów – spośród świeckich i duchownych. Dobrodziejami byli królowie, biskupi, legaci papiescy i inni duchowni. Z pewnością byli i wysocy dygnitarze świeccy (choć w interesującym nas okresie źródła nie wymieniają żadnego z imienia)¹⁷³. Należy również pamiętać, iż remonty i odbudowy klasztoru i kościoła po zniszczeniach w świetle przywileju arcybiskupiego z 1466 r. miano dokonywać z funduszków składanych przez społeczeństwo, a także z bezpośredniej ich pracy¹⁷⁴.

2. Stosunek do duchowieństwa i innych zakonów

Obecność bernardynów w Kaliszu od połowy XV w. była dla miejskiej ludności świeckiej czymś pożądanym i przydatnym. Z drugiej strony jednak w okresie tym wyraźnie zaznaczyły się antagonizmy i jawna niechęć kleru świeckiego do mendykantów. Nowy, dynamicznie rozwijający się zakon, który w dodatku cieszył się poparciem panującego i lokalnej społeczności, mógł stanowić szczególną konkurencję dla kleru świeckiego. Tym bardziej, że przewyższał go zarówno duchowo jak i intelektualnie. Jednak w interesującym nas czasie nie spotykamy w tekstach źródłowych wzmianek o jakichś konkretnych zatargach z klerem parafialnym¹⁷⁵.

Od samego początku fundacji wielkim opiekunem bernardynów kaliskich był arcybiskup gnieźnieński, Jan Gruszczyński. Dowodzić to może, iż zdarzało się by stosunki między klerem świeckim a bernardynami układały się pomyślnie. Ten wykształcony i światły człowiek niestety był jednym z nielicznych przedstawicieli kleru rozumiejący bernardyńskie dążenia do zreformowania życia religijnego¹⁷⁶. Pozostała część kapituły była bowiem już bardziej niechęt-

¹⁷³ Dla późniejszego okresu (XVI-XVII w.) źródła wymieniają już systematycznie dobroczyńców kaliskiego klasztoru bernardynów. Było wśród nich wielu z poważanych rodów szlacheckich Wielkopolski, wpływowych i bogatych obywateli miejskich. APBK, rkps, sygn. W-33, s. 281-286; rkps, sygn. W-35, s. 123-126; rkps, sygn. W-46, s. 27-29. Zob. W. M u r a w i e c, *Kalisz*, s. 110-111.

¹⁷⁴ APBK, rkps, sygn. W-33, s. 289-290; rkps, sygn. W-34, s. 170-171; rkps, sygn. W-46, s. 6-8. Zob. niżej aneks dokument nr 1.

¹⁷⁵ Konwent bernardynów kaliskich znajdował się w granicach parafii św. Mikołaja. Parafią tą, jak już wspominaliśmy, zarządzali od 1358 r. kanonicy regularni. Niewykluczone, że właśnie fakt nadzoru innego zakonu nad parafią powodował wzajemne zrozumienie, iż nic nie słyszemy o jakichś konfliktach w mieście.

¹⁷⁶ Zob. J. K o r y t k o w s k i, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 2, s. 329-387; K. M a l i n o w s k i, *Jan Gruszczyński*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, s. 55-57; Do grupy tej zaliczyć można także biskupa poznańskiego Andrzeja z Bnina, kanonika kruszwickiego Jaranda z Brudzewa fundatora klasztoru w Warcie, kanonika poznańskiego Jana Twardowskiego, który w 1457 r. podarował bernardynom cztery księgi (*Acta capituli Posnaniensis*, w: *Monumenta Medii Aevii Historica* (dalej MMAeH), wyd. B. U l a n o w s k i, Kraków 1894, t. 13, nr 477). Podobny dar otrzymali obserwanci z Koła od proboszcza tamtejszego szpitala Stanisława Czarnopawłowicza (K. K a n t a k, *Bernar-*

na bernardynom i w niektórych przypadkach nawet sam arcybiskup nie mógł przełamać sprzeciwu kanoników¹⁷⁷.

Kalisz był jedynym miastem w Wielkopolsce w którym obok franciszkanów funkcjonowali bernardyni. Pierwsze klasztory bernardyńskie tej dzielnicy powstawały wszak w tych miejscowościach, które do tej pory nie miały konwenty franciszkańskich tj.: Poznań, Kościan, Wschowa. Jak wyglądały stosunki pomiędzy tymi dwoma zgromadzeniami w Kaliszu dokładnie nie wiadomo, brakuje bowiem odnośnie średniowiecza bezpośrednich przekazów źródłowych mogący naświetlić ten temat. Prawdopodobnie w momencie samej fundacji bernardynów miejscowi franciszkanie konwentualni nie wnosili żadnego sprzeciwu z tej racji, inaczej znalazłoby to jakiś oddźwięk w źródłach¹⁷⁸. Co więcej, już w średniowieczu mogło dochodzić do przyjmowania przez bernardynów pojedynczych franciszkanów i na odwrót¹⁷⁹. Przykładem tego może być głośna sprawa niejakiego bernardyna Józefa z Pleszewa, który w 1548 r. będąc gwardianem łowickim, uciekł z jakąś mniszką znajdując przytułek u franciszkanów nieszawskich. W 1549 r. pojmano go i umieszczono w karcerze, po czym po roku wypuszczono osadziwszy go w kaliskim klasztorze, gdzie przez sześć lat był kaznodzieją. Jednak w 1556 r. ponownie zbiegł do kaliskich franciszkanów¹⁸⁰.

Jak układały się stosunki miejscowych obserwantów z innymi kaliskimi klasztorami tj. duchakami, kanonikami regularnymi i benedyktynami, trudno wnosić, bowiem brak zupełnie wiadomości mogących przybliżyć to zagadnienie. Najprawdopodobniej konwenty te w swojej społecznej działalności wykazywały dużo zrozumienia i wzajemnie się uzupełniały. Jeżeli dochodziło do jakiejś napięć i nieporozumień, to starano się je szybko i rzeczowo łagodzić by nie zniechęcać do siebie lokalnego społeczeństwa.

Przedstawiając całokształt początkowych dziejów bernardynów w Kaliszu w wiekach średnich braliśmy pod uwagę dość specyficzny fakt, a mianowicie, że każdy poszczególny klasztor obserwancki był tylko chwilowym i z góry naznaczonym miejscem zamieszkania ciągle zmieniających się grup zakonników. W związku z tym nie doszukiwano się w niniejszym studium jakiejś osobliwej cechy konwentu kaliskiego, lecz potraktowano jego historię jako część dziejów całego zakonu, zwłaszcza polskiej prowincji bernardynów. W rezultacie wyniki naszych rozważań doprowadziły do kilku interesujących spostrzeżeń.

dyni polscy, t. 1, s. 31), ksiądz Jan Piec z Poznania był z kolei dobrodziejem tamtejszych bernardynów (*Acta iudicii ecclesiastici Posnaniensis*, w: MMAeH, t. 16, nr 1469).

¹⁷⁷ Tak było w przypadku niedosłej fundacji klasztoru bernardyńskiego w Żninie. Zob. A. B a r t o s z e w i c z, *Początki klasztorów bernardyńskich*, s. 32.

¹⁷⁸ Np. w *Memoriale* Jana z Komorowa czy *Archivum* konwentu kaliskiego.

¹⁷⁹ K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 231. Pozwolenie na przejście franciszkanina do bernardynów i na odwrót, każdorazowo musiał wydawać adekwatny kustosz.

¹⁸⁰ *Memoriale ordinis fratrum*, s. 374-381; Zob. K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 209.

Otóż dzieje kaliskiego klasztoru toczą się równocześnie z dziejami całej polskiej prowincji obserwanckiej. Oryginalną była jedynie sama fundacja. Jak zaznaczyliśmy, za głównego fundatora, według wszelkich dotychczasowych danych, nie można uważać tylko arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego, bowiem pierwotnymi fundatorami było również lokalne społeczeństwo.

Początki konwentu bernardynów kaliskich w dużej mierze związane były z miejskim kręgiem kulturowym. Społeczne zapotrzebowanie na nowy zakon powstało w wyniku nowego etapu rozwoju miast. Wybór przez polskich bernardynów (w tym i kaliskich) przedmieść jako typowej siedziby był z jednej strony wynikiem wyciągnięcia wniosków przez czołowych reformatorów franciszkańskich z doświadczeń starych konwentów franciszkańskich i dominikańskich, z drugiej strony jednak stanowił odbicie nowej sytuacji ludności miejskiej, był związany z pojawieniem się przedmieszczań, nowej grupy ludności miast, która nie znajdowała się w orbicie zainteresowań starych trzynastowiecznych zakonów. Lokowanie bernardynów poza centrum miejskim, z powodu braku miejsca w granicach miasta, miało na celu zapewnienie ludności przedmieść opieki duszpasterskiej na odpowiednim poziomie. Klientela bernardyńska była bowiem bardziej zróżnicowana pod względem społecznym i majątkowym, niż franciszkańska. W zasięgu działania bernardynów znaleźli się częstokroć ludzie nie mieszczący się ani w schematycznym modelu miasta średniowiecznego, ani w typowych podziałach stanowych. Były to osobowości dynamiczne, którym przeżywające kryzys stare zakony mendykanckie nie mogły nie zaoferować. Zasadniczym czynnikiem sukcesu ruchu obserwanckiego bernardynów w Kaliszu i w całej Polsce było odpowiedzenie przez nich na głębsze potrzeby społeczeństwa w pełnym rozwoju. Bernardyni potrafili zdobyć i utrzymać popularność przyciągając do swoich klasztorów mieszkańców miasta i okolicy. Dzięki umiejętnemu przystosowaniu swojej działalności do potrzeb ludności przedmieść bernardyni odnieśli sukces, zostali zaaprobowani z dużym entuzjazmem (czego przykładem mogą być liczne powołania zakonne). Wykorzystując w pełni możliwości, które stworzył piętnastowieczny rozwój miast, bernardyni potrafili zaspokoić oczekiwania wiernych i dać wyraz nowej późnośredniowiecznej religijności. W ciągu kilkudziesięciu lat obserwanci zdołali – u schyłku średniowiecza, a u początków renesansu – zająć w życiu kaliskiego społeczeństwa i Kościoła miejsce doniosłe.

ANEKS

W niniejszym aneksie zamieszczono niepublikowane jeszcze przywileje dla bernardynów kaliskich z XV w. tj.: arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego z 1466 r. (dok. 1), legata papieskiego Marka z 1476 r. (dok. 2) i króla Kazimierza Jagiellończyka z 1489 r. (dok. 3) zachowane w trzech łacińskojęzycznych rękopisach znajdujących się w Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie. Najstarszym rękopisem jest *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae descripto* sygn. W-33 (kop. 1) autorstwa Augusta Cieplińskiego powstałym w I połowie XVII w. Na nim też oparto edycję niniejszych dokumentów. Tego samego autora jest również drugi rękopis o identycznym tytule sygn. W-34, sporządzony w II połowie XVII w. (kop. 2). Odpis trzeci przywilejów bernardynów kaliskich znajduje się rękopisie założonym w II połowie XVIII w. sygn. W-46 pt. *Archivum conventus Calissiensis ad Beatam Virginem Mariam Visitantem Elisabeth in archidiaecesi Gnesnensi* (kop. 3). Wydanie wszystkich trzech przywilejów uwzględnia istniejące dziś trzy odpisy. Zamieszczono też polskie tłumaczenie tych przywilejów. Każdy dokument jest publikowany w wersji oryginalnej pod literą A i w tłumaczeniu pod literą B.

Dokument nr 1

Opatów, 7 lipca 1466

Arcybiskup gnieźnieński, prymas i kanclerz Królestwa Polskiego, Jan Gruszczyński udziela czterdziestodniowych odpustów wszystkim tym, którzy wesprą nowo powstały kościół i klasztor św. Bernardyna w Kaliszu.

Kop. 1. APBK, Rkps sygn. W-33: *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae descripto ... opere et studio ... Patris Augustini Ciepliński*, s. 289-290; **2.** Tamże, Rkps sygn. W-34: *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae... Augustini Ciepliński*, s. 170-171; **3.** Tamże, Rkps sygn. W-46: *Archivum conventus Calissiensis ad Beatam Virginem Mariam Visitantem Elisabeth in archidiaecesi Gnesnensi*, s. 6-8;

A

Joannes Dei gratia Sanctae Gnesnensis Ecclesiae Archiepiscopus, et Primas ac Regni Poloniae Cancellarius¹⁸¹. Universis et singulis Christi fidelibus praesentes litteras nostras inspecturis salutem in Domino perpetuam. Pia Ma-

¹⁸¹ Jan Gruszczyński herbu Poraj († 1473), arcybiskup gnieźnieński, prymas i kanclerz Polski.

ter Ecclesia, de animarum salute sollicita, devotionem fidelium per quaedam spritualia munera, remissiones videlicet, et indulgentias mutare consuevit, ad debitum famulatus honorem: Deo et Sanctis eius aedibus impendendum, ut quanto plus aliquis Christianus pro dictis sacris aedibus construendis et disponendis, necnon pro eorum servitoribus supportandis manus adiutrices pie porrexerint, aut alia quecumque opera pietatis pro praemissis, seu quomodolibet praemissorum fecerit, tanto magis et uberius debitorum suorum veniam, et gratiam Dei omnipotentis pro remuneratione consequi meretur aeternam. Unde quia prout accepimus et didicimus: aedes Ordinis Fratrum Minorum de Observantia ante muros Calissienses nondum propter defectum necessariorum ad huiusmodi structuram et aedificationem pertinentium constructa, sine protectione manuum adiutricium, et Eleemosynarum largitione, et aliorum piorum operum exhibitione Christi fidelium, praedictos fratres noviter ibidem fundatos nullo modo consumari, et ad finem optatum deduci potest. Et cum dicti fratres non de alio, nisi de Sancta Eleemosyna iuxta eorum Raegulam a Sancto Francisco institutam vivant, id minime perficere per se possunt. Volentes igitur, ut ipsi Christi fideles a tam pio incepto opere non desistant, sed eo attentius et affectius pro dicta sancta Domo et Monasterio praedicto perficiendo manus porrigant adiutrices. Omnibus Christi fidelibus vere paenitentibus, contritis, et confessis, qui pro eiusdem Ecclesiae structura vel Domus solummodo concedentes aliqua bona opera, arenamque pro eodem loco ut dicitur ibidem paludinoso implenda, aut alia necessaria pro dictis aedificiis perficiendis opportune adduxerint, dederint, aut dari procuraverint, aut quocumque modo pro fabrica eiusdem Ecclesiae, ornatibus, calicibus, aliisque apparatus, et fratrum defectibus manus adiutrices pro Deo pie porrexerint. Denique ad dictam Ecclesiam causa devotionis orationis, et peregrinationis accesserint seu missis et praedicationibus, Matutinis Horis que divinis, seu nocturnis et aliis officiis divinis interfuerint, vel in festo B. Bernardini confessoris eiusdem Ecclesiae dedicationis, ac per dies octo sequentes immediate, necnon in solemnitatibus propriis Domini nostri Jesu Christi, et eius intemeratae Beatiissimae Matris eius (sic!) Virginis Mariae, Apostolorum, et Evangelistarum, et quatuor doctorum: Gregorii Augustini, Hieronymi, et Ambrosii, et aliorum sanctorum atque sanctorum, quorum Reliquiae in eadem Ecclesia haberentur, diebus dominicis, et festivis ac ferialibus, per circuitum anni curentibus devotes dictam Ecclesiam visitaverint, vel orationem dominicam videlicet Pater Noster et Ave Maria in eodem, vel coram altari eiusmodi, aut ad pro pace ad sonum campanae audierint recitaverint devote flexis genibus quilibet faciens quocumque ex premissis [aut aliquo praemissorum devote fecerint, aut quilibet illorum devote fecerit]¹⁸², de omnipotentis [dei]¹⁸³ misericordia, et de B.B. Petri et Pauli Apostolorum

¹⁸² Tak w rękopisie W-34, W-46

eius Auctoritate confisi, quadraginta dies indulgentiarum de iniunctis eorum poenitentis misericorditer relaxamus, et impertimur. Praesentibus [litteris]¹⁸⁴ perpetuis temporibus duraturis. In cuius rei testimonium sigillum nostrum praesentibus est appensum. Datum et actum in Opatow die 7 Iulii Anno Domini 1466.

B

Jan, z łaski arcybiskup Świętego Kościoła w Gnieźnie oraz prymas i kanclerz Królestwa Polskiego. Wszystkim i poszczególnym wierzącym w Chrystusa, którzy będą czytać nasz niniejszy dokument, [śle] wieczne pozdrowienie w Panu. Pobożny Kościół – Matka, zatroskany o zbawienie dusz, zwykł był zmieniać zobowiązanie wiernych przez pewne duchowe łaski, mianowicie odpuszczenie grzechów, oraz odpusty, w należytym czci wobec służebności: na Boga i święte jego budynki należy łożyć, aby o tyle więcej jakiś chrześcijanin czynił to nie tylko na wznoszenie i godziwe urządzenie rzeczonych świątyń, a także dawał na ich służących, którzy winni pobożnie służyć pomocą, albo przynajmniej [by czynił] jakiegokolwiek inne dzieła pobożności na to, co zostało wprawdzie powiedziane, czy też jakkolwiek bądź spośród rzeczy powyżej powiedzianych, o tyleż bardziej i pełniej zasłużył sobie na łaskę za swe grzechy i wzajemną, wynikającą z tego wieczną wdzięczność Boga Wszemogącego. Dlatego, ponieważ tak jak przyjęliśmy i stwierdziliśmy: budynek Zakonu Braci Mniejszych reguły Obserwantów przed murami Kalisza ze względu na zniszczenie [rzeczy] koniecznych służących przy wznoszeniu tego rodzaju konstrukcji i budynku jak dotąd nie został wzniesiony, [i] że bez wsparcia pomocnych rąk oraz szczodrości jałmużny i wykonania innych pobożnych dzieł przez wierzących w Chrystusa, rzeczeni bracia na nowo tamże ustanowieni w żaden sposób [tego] nie ukończą i nie będą w stanie doprowadzić [dzieła] do szczęśliwego końca. A ponieważ rzeczeni bracia nie żyją z niczego innego, jak tylko, wedle ich reguły ustanowionej przez Świętego Franciszka ze świętej jałmużny, sami z siebie mogą temu ledwie podołać. Chcąc [tego] zatem, jak ci wierzący w Chrystusa, nie odstępować od tak pobożnego podjętego dzieła, lecz tym bardziej i gorliwiej będą pomagać w ukończeniu rzeczonych świętego kościoła i wcześniej wymienionego klasztoru. Wszystkim wierzącym w Chrystusa, prawdziwie skruszonym, żałującym i tym, którzy się wyświadcują, którzy dla wzniesienia tegoż kościoła lub domu [klasztornego] tylko darując jakieś dobre dzieła, i napełnią piaskiem to miejsce, uważane tamże za bag-

¹⁸³ Tak w W-46

¹⁸⁴ Tak w W-46

niste, lub też przyniosą inne materiały konieczne dla ukończenia dogodnie rzeczonych budynków, dadzą, lub nakażą dać, lub w jakikolwiek sposób dla tegoż kościelnego budynku pobożnie Bogu udziela wsparcia poprzez ornaty, kielichy, inne sprzęty i zniszczone [rzeczy] braci. Wreszcie [tych, którzy] do rzeczonego kościoła z przyczyny ofiarowania modlitwy i pielgrzymki będą przystępować z prośbą czy to w mszach i kazaniach, będą brali udział w bożnych porannych czy też nocnych Godzinkach, i innych pobożnych obowiązkach, lub w święto poświęcenia wyznawcy tegoż kościoła błogosławionemu Bernardynowi, i przez osiem bezpośrednio następujących po sobie dni, oraz podczas właściwych uroczystości poświęconych Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, i Jego Niepokalanej Najświętszej Matki Jego (sic!) Dziewicy Maryi, Apostołom i Ewangelistom oraz czterem doktorom [Kościoła]: Grzegorzowi, Augustynowi, Hieronimowi i Ambrożemu, jak i innym świętym, których relikwie znajdują się w tymże kościele, w niedzielę i święta i dni powszednie przez okrągły bieżący rok odwiedzą pobożnie rzeczony kościół, albo klękawszy na dźwięk dzwonu, będą odmawiać pobożnie dla pokoju modlitwę Pańską, a mianowicie *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maria*, w tymże, lub w obecności tego rodzaju ołtarza, lub ktokolwiek z nich będzie śpiewać czyniąc gdziekolwiek powyższe, [lub pobożne będzie wykonywać cokolwiek spośród powyższych {poleceń}], lub też każdy z nich będzie świętobliwie czynić], ufni w miłosierdzie Wszechmocnego [Boga] i autorytet świętych Apostołów Piotra i Pawła, na czterdzieści dni odpustu z pokut ich obciążających miłosiernie zwalniamy i [im je] darujemy. W dokumencie niniejszym zatwierdzenie na wieczne czasy. Na świadectwo tej sprawy do niniejszego [pisma] pieczęć nasza została przyłożona. Dano i wykonano w Opatowie 7 lipca roku Pańskiego 1466.

Dokument nr 2

Kraków, 11 sierpnia 1476

Kardynał i legat papieski Marek udziela odpustu studniowego wszystkim tym, którzy w wyznaczone święta, będą odwiedzać i modlić się w kościele bernardynów w Kaliszu, a także służyć im pomocą.

Kop. 1. APBK, Rkps sygn. W-33: *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae descripto ... opere et studio ... Patris Augustini Ciepliński*, s. 290-291; **2.** Tamże, Rkps sygn. W-34: *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae... Augustini Ciepliński*, s. 172; **3.** Tamże, Rkps sygn. W-46: *Archivum conventus Calisiensis ad Beatam Virginem Mariam Visitantem Elisabeth in archidiaecesi Gnesnensi*, s. 8-9;

A

Marcus Miseratione divina sacrosanctae Romanae Ecclesiae Tituli S. Marci Praesbiter Cardinalis Patriarcha Aquileiensis, et Apostolicae sedis legatus¹⁸⁵ universis et singulis Christi fidelibus, praesentes litteras inspecturis, salutem in Domino sempiternam. Splendor Paternae Gloriae, qui sua mundum ineffabili illuminat claritate, pia vota fidelium de ipsius clementissima maiestate sperantium tunc praecipue benigno favore prosequitur, cum devota ipsorum humilitas, sanctorum meritis et precibus adiuvatur cupientes igitur, ut Ecclesia S. Bernardini, Ordinis S. Francisci extra muros civitatis Calisienses congruis frequentetur honoribus, et ea Christi fidelibus in debita veneratione habeatur fidelesque ipsi eo libentius, et devotius confluant ad eandem, quo ex hoc ibidem domo¹⁸⁶ caelestis gratiae uberius¹⁸⁷ se noverint refectos. De omnipotentis Dei misericordia, et B.B. (Beatorum) Petri et Pauli Apostolorum auctoritate confisi omnibus et singulis utriusque sexus Christi fidelium vere confitentibus et concessis qui dictam Ecclesiam in S.S. Bernardini, Francisci, Antoni Confessorum sancte Clare nec non Dedictionis ipsius Ecclesiae festivitatibus a primis vesperis usque ad secundos vespas inculsive devote visitaverint, et oraverint, et ad reparationem, seu restaurationem¹⁸⁸ aedificiorum, calicum, librarum, et aliorum ornamentorum, inibi pro divino cultu necesariorum, manus porrexerint adiutrices. Nos Cardinalis Patriarcha, et Legatus praefatus in singulis festivitatibus huiusmodi, quibus id fecerint, centum dies indulgentiarum, de in unctis eis poenitentis, misericorditer in domino relaxamus praesentibus et iam futuris temporibus duraturis. In quorum omnium et singulorum praemisorum praesentes nostras litteras fieri nostrique sigilli appositione communitate fecimus. Datum Cracoviae Tertio Idus Augusti. Anno Domini 1476. Pontificatus sanctissimi Domini nostri Sixti IV divina providentia Papae Primo¹⁸⁹.

B

Marek, z boskiego zmiłowania przenaświętszego Kościoła Rzymskiego Prezbiter Kardynalny kościoła pod wezwaniem św. Marka Patriarcha Akwi-

¹⁸⁵ Marek, legat papieski (1476), kardynał, prezbiter kardynalny kościoła pw. Św. Marka Patriarcha Akwilei.

¹⁸⁶ loco W-46

¹⁸⁷ verius W-46

¹⁸⁸ conservationem W-34; W-46

¹⁸⁹ Sykstus IV, papież (1471-1484).

lei i legat siedziby Apostolskiej, wszystkim i poszczególnym wierzącym w Chrystusa, mającym w zamiarze przeczytać niniejszy dokument [śle] wieczne pozdrowienie w Panu. Blask Chwały Ojcowskiej, który oświetla świat swą niewypowiedzianą jasnością, pobożne modlitwy wiernych proszących Jego najłaskawszy Majestat dopiero wówczas obdarza szczególnie obfitą łaską, gdy ich pobożna pokora jest wsparta zasługami i modlitwami świętych, pragnąc zatem, by kościół św. Bernardyna, zakonu św. Franciszka poza murami miasta Kalisza był często odwiedzany z odpowiednimi oznakami czci, oraz by wierzący w Chrystusa uważali ową cześć za coś należytego i ci wierni tym chętniej i pobożniej do niego napływali, by prawdziwie poznali, że zostali pokrzepieni w tym miejscu Bożej łaski. Ufni w miłosierdzie Wszemocnego Boga i autorytet świętych Apostołów Piotra i Pawła wszystkim i poszczególnym spośród wiernych Chrystusowi obojga płci, prawdziwie wierzącym i posłusznym, którzy rzeczony kościół w uroczystości świętych Bernardyna, Franciszka, Antoniego, Klary i poświęcenia tegoż od pierwszego wieczora do drugiego wieczora będą pobożnie odwiedzać, będą się modlić i będą pomocni w naprawie czy też odnawianiu budynków, kielichów, ksiąg i innych sprzętów, koniecznych tamże dla [pełnienia] bożej służby. My, Kardynał, Patriarcha i rzeczony Legat w poszczególne tego rodzaju święta, podczas których będą to czynić, na sto dni odpust z tychże pokut miłosiernie zwalnim zatwierdzeniem na czasy obecne i przyszłe. Na wszystkie i poszczególne powyższe zalecenia wydaliśmy nasz niniejszy dokument i umocniliśmy przyłożeniem naszej pieczęci. Dano w Krakowie, trzy dni po idach sierpniowych. Roku Pańskiego 1476. Pontyfikat przeświątego Pana naszego Sykstusa IV, w Bożej trosce o Pierwszego Papieża.

Dokument nr 3

Kraków, 14 kwietnia 1489

Król Kazimierz Jagiellończyk odnawia przyzwolenie na założenie i budowę kościoła i klasztoru bernardynów w Kaliszu i nadane im wcześniej przywileje.

Kop. 1. APBK, Rkps sygn. W-33: *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae descripto ... opere et studio ... Patris Augustini Ciepliński*, s. 286-287; **2.** Tamże, Rkps sygn. W-34: *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae... Augustini Ciepliński*, s. 168; **3.** Tamże, Rkps sygn. W-46: *Archivum conventus Calissiensis ad Beatam Virginem Mariam Visitantem Elisabeth in archidiaecesi Gnesnensi*, s. 4-5;

A

Casimirus Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithwanie, Russiae, Prussiae et Dominus et Heres¹⁹⁰ significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, praesentibus et futuris praesentium notitiam habituris, quomodo postquam iam dudum certas litteras consensus et mandati nostri super erectionem fundationem, edificationemque Ecclesiae et claustrum Ordinis Fratrum Minorum de Observantia per nonnullos cives nostros Calissienses in bonis¹⁹¹ eorum aute civitatem Calissiensem, Zelo Domini factam¹⁹² et concessimus cum fundis in quibus Ecclesia et claustrum eius modi fundata sint, ab omnibus censibus contributionibus angaris debitis nobis oneribus absolvimus. Tandem nuper venientibus ad nos fratribus dicti¹⁹³ Ordinis asserentibusque¹⁹⁴ eas litteras nostras se certo casu amisisse et perdidisse quarum copiam in verisicationem ipsorum relationis nobis exhibebant petentes a nobis erectionem, fundationem et edificationem¹⁹⁵ Ecclesiae et claustrum ipsorum, per nos denuo¹⁹⁶ admitti et approbari. Nos itaque videntes tam sanctum et laudabile desiderum, uti in superioribus litteris nostris, sic et in his recentibus mandatis fundationem praefatam Ecclesiae et claustrum erectionem¹⁹⁷ tanquam iuste et equiter datam, ac factam damus concedimus et admittimus, locaque in quibus Ecclesia et claustrum erigendum est, ab omnibus censibus, contributionibus anngariis, locis¹⁹⁸ fidem sigillum nostrum praesentibus est subappensum et appositum. Datum Cracoviae feria secunda Dominicae Palmarum Anno Domini 1489.

B

[Ja], Kazimierz, z łaski Boga Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus oraz Pan i Dziedzic brzmieniem niniejszego [dokumentu] oświadczam tym wszystkim, dla których jest to rzeczą przydatną, dzisiejszym i przyszłym [osobom] zamierzającym czytać niniejszy dokument, że już przedtem pewien dokument ze zgodą i przyzwoleniem naszym na wzniesienie, założenie i wybudowanie kościoła i klasztoru Zakonu Braci Mniejszych reguły Obserwantów

¹⁹⁰ Kazimierz II Jagiellończyk (1427-1492) król polski.

¹⁹¹ locis W-46

¹⁹² dedimus W-46

¹⁹³ predicti W-46

¹⁹⁴ acepetentibus W-46

¹⁹⁵ idificationem W-46

¹⁹⁶ denus W-34

¹⁹⁷ et aedificationem W-46

¹⁹⁸ clatis W-34; W-46

przez niektórych naszych obywateli miasta Kalisza w ich dobrach przed miastem Kaliszem, z gorliwością wobec Pana wydaliśmy i użyczyliśmy wraz z ziemiami, na których kościół i klasztor tej reguły miał zostać założony, [i] zwolniliśmy od wszelkich podatków, należnych danin [oraz] należnych nam obciążeń. Wreszcie, gdy niedawno przybyli do nas bracia rzeczonego Zakonu twierdząc, że z pewnej przyczyny zgubili i stracili ten nasz dokument, którego kopię przedstawili nam w formie wierszowanej relacji, [i] prosząc nas, byśmy na nowo pozwolili i zatwierdzili wzniesienie, założenie i wybudowanie kościoła i ich klasztoru. My zatem, widząc święte i godne chwały pragnienie, jak w poprzednim naszym dokumencie, tak i w tych nowych poleceniach na rzeczony założenie kościoła i budowę klasztoru tak słusznie, jak i sprawiedliwie dajemy zgodę, przyzwalamy i zatwierdzamy, i miejsca, w których ma zostać wzniesiony kościół i klasztor, [zwalniamy] od wszelkich podatków, należnych danin, prawdziwa nasza pieczęć do niniejszego [dokumentu] została zawieszona i przyłożona. Dane w Krakowie, w poniedziałek po Niedzieli Palmowej roku Pańskiego 1489.

DIE ANFÄNGE DES BERNHARDINERKLOSTERS IN KALISCH IM MITTELALTER

ZUSAMMENFASSUNG

Die ersten Bernhardiner sind im Jahre 1465 nach Kalisch gekommen. Ursprüngliche Stifter des örtlichen Klosters und der Observantenkirche waren der Erzbischof von Gnesen Jan Gruszczyski und die lokale Gesellschaft. 1465 wurde die Kalischer Wirkungsstätte im Namen des Ordens von dem Provinzial Jakob von Glogau übernommen. 1466 gewährte der Erzbischof Gruszczyski den Bernhardinern von Kalisch das Privileg, dass sie einen 40-tägigen Ablass erteilen konnten. Zehn Jahre später, 1476, bekam die neue Stiftung von dem päpstlichen Legaten Markus ein weiteres Privileg, einen 100-tägigen Ablass gewähren zu können.

Im Jahre 1487 bestätigte der König Kazimierz Jagiellończyk kraft eines wiederholten Aktes den Konvent der Bernhardiner und befreite ihn von Steuern und anderen staatlichen Lasten. Das Ensemble: Kirche und Kloster entstand außerhalb der Stadtmauer, in der Thorner Vorstadt. Die Kirche, nach dem Heiligen Bernhard von Siena benannt, wurde aus preußischer Mauer und das Kloster aus Holz erbaut. Die Anfangsgeschichte der Kalischer Bernhardiner verfloß gleichzeitig mit der Geschichte der ganzen polnischen Observantenprovinz.

Die Anfänge des Konvents der Kalischer Bernhardiner waren in bedeutendem Maße mit dem städtischen Kulturkreis verknüpft. Die gesellschaftliche Nachfrage nach einem neuen Orden entstand infolge einer neuen Etappe in der Städteentwicklung. Dass polnische (darunter auch die aus Kalisch) Bernhardiner die Vorstadt als einen typischen Sitz wählten, war einerseits das Resultat der Schlüsse, welche die bedeutenden Franziskanerreformaten aus Erfahrungen alter Franziskaner- und Dominikanerkonvente gezogen hatten. Andererseits war das die Widerspiegelung einer neuen Situation der Einwohner, verbunden mit dem Entstehen der Vorstädter, einer neuen Gruppe der Stadtbewohner, die sich im Interessengebiet der alten Orden aus dem 13. Jahrhundert nicht befand.

Das Placieren der Bernhardiner außerhalb des Stadtzentrums wegen Platzmangel im Bereich der Stadt hatte zum Ziel, den Vorstädtern eine ein hohes Niveau aufweisende seelsorgerische Betreuung zu gewährleisten. Die Klientel der Bernhardiner war nämlich differenzierter in der sozialen und Vermögenshinsicht als die der Franziskaner. Im Wirkungsbereich der Bernhardiner befanden sich Leute, die weder in ein schematisches Modell der mittelalterlichen Stadt noch in typische Gliede-

rungen in Stände hineinpassten. Es waren dynamische Persönlichkeiten, denen die alten, in einer Krise stehenden Mendikantenorden nichts anbieten konnten. Ein wesentlicher, Erfolg der Observantenbewegung der Bernhardiner in Kalisch und in ganz Polen versprechender Faktor war, dass sie die tieferen Bedürfnisse der Gesellschaft in ihrer vollen Entwicklung erfüllten. Die Bernhardiner waren imstande, die Popularität zu erringen und aufrechtzuerhalten, indem sie die Einwohner der Stadt und Umgebung an ihre Klöster herangeholt hatten. Dank der geschickten Anpassung ihrer Tätigkeit an die Bedürfnisse der Vorstädter erzielten die Bernhardiner Erfolg. Sie wurden mit Enthusiasmus akzeptiert. Als Beispiel dafür können zahlreiche Berufungen zum Ordensleben dienen.

Dadurch dass die Bernhardiner von den Möglichkeiten, welche die Städteentwicklung im 15. Jahrhundert geboten hatte, in vollem Maß Gebrauch machten, konnten sie die Erwartungen der Gläubigen erfüllen und eine neue spätmittelalterliche Religiosität zum Ausdruck bringen. Innerhalb von einigen Jahrzehnten waren die Observanten imstande B am Ende des Mittelalters und zu Beginn der Renaissance B im Leben der Gesellschaft und der Kirche von Kalisch eine bedeutende Rolle zu spielen.

Übersetzt von Jolanta Janoszczyk